Rok-Année XXXVIII. SOBOTA, 14. Września 1946. — L E N S (Pas-de-Calais) — SAMEDI, 14. Septembre 1946. Nr. 217

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227. | *Wydawca i założyciel : Directeur - Fondateur :* **Michal KWIATKOWSKI** | *Redaktor naczelny : Rédacteur en chef :* **Florian MIEDZIŃSKI** | PRIX CENA **4 fr.**

Arabowie – nowa siła polityczna w świecie?

Solidarność państw arabskich jest wielkim sukcesem polityki brytyjskiej

Kto czyta prasę, widzi, że od pewnego czasu pięć państw arabskich występuje solidarnie na konferencjach międzynarodowych w San Francisco, Londynie i Nowym Jorku. Są to: Egipt, Arabia Sauda, Irak, Syria i Liban.

Świat arabski występujący dotychczas solidarnie, to zespół państw związanych z Anglią i kierowanych przez Ligę Arabską, stworzoną po r. 1940 w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego.

Anglia przez usta Edena 24 lutego 1943 roku uznała w niej pełną reprezentację świata arabskiego. „Rząd Jego Królewskiej Mości śledzić będzie z sympatią każdy ruch, który **wśród Arabów dążyć będzie do jedności ekonomicznej, kulturalnej i politycznej.** Ale jest oczywistym, że inicjatywa w tych zamierzeniach musi wyjść od samych Arabów", stwierdzał reprezentant rządu.

Liga Arabów troszczy się w swoim statucie uchwalonym 25 sierpnia 1944 r., a przygotowanym i podpisanym już 9 marca 1944 r. przy poparciu wszystkich państw zainteresowanych łącznie z Palestyną (M. Musa el Alami): 1) o zacieśnienie więzów, które jednoczą wszystkie kraje arabskie; 2) podtrzymuje konsolidację i orientuje w kierunku wspólnego dobra wszystkich swoich członków przynależnych do Ligi na zasadzie równości; 3) gwarantuje ich przyszłość, jako państw niezależnych; 4) nie pozwala, by polityka zagraniczna jednego państwa arabskiego szkodziła polityce Ligi państw arabskich, albo któremukolwiek z jej członków; 5) wyłoniona Rada Ligi jako organ wykonawczy interweniuje bezpośrednio w razie konfliktu pomiędzy państwami arabskimi, zacieśnia współpracę kulturalną, społeczną i gospodarczą.

Świat arabski jest poważnie skłócony pomiędzy sobą; jeżeli między królem egipskim i Ibn Saudem z Arabii i Hedżazu panują serdeczne stosunki, to znowu Emir Abdullah, trzeci syn Husseina, Szeryfa Świętej Mekki, wypędzony ze swojej ojczyzny i reprezentujący rodzinę Haszemitów pochodzącą rzekomo od samego Mahometa, rządzi dziś Transjordanią i pragnie Wielkiej Syrii, którąby objęła Irak, Syrię dzisiejszą, Liban i Palestynę. W samym Egipcie król Faruk I., prowadzi nieustanną walkę z rodziną Wafdów, a strach przed aliansem władcy Yemenu ze swoim sąsiadem północnym utrudnia jedność wśród Arabów. Łącznie, wszystkie te kłótnie dowodzą, że powołanie do życia Ligi Arabskiej jest wielkim wydarzeniem i poważnym osiągnięciem Anglii, która dzięki niezwykłej zręczności swego ambasadora w Kairze Lorda Killearn'a dołożyła ręki, by zjednoczyć Arabów i pozyskać ich długoletnią przyjaźń, tym więcej, że Anglia popiera wszystkie państwa arabskie i „dopomaga" im do uzyskania niepodległości.

Sekretarzem Ligi Arabskiej jest Abden Rahman Azzan, wybrany jednomyślnie na okres dwu lat; według statutu Ligi jest to stanowisko równorzędne randze ambasadora, który ma zapewnione stałe miejsce pobytu w Kairze i tam urzęduje w permanencji co zagwarantowane jest 10-tym artykułem statutu. Budynki zajmowane przez delegację Ligi cieszą się eksterytorialnością.

O procedurze Ligi warto wspomnieć tyle, że uchwały obowiązujące wszystkich członków pobierane są jednogłośnie, to znaczy, wszyscy muszą się zgadzać; uchwały zaś, które zapadają zwykłą większością głosów obowiązują tylko te państwa, które je dobrowolnie akceptują.

W Sekretariacie Ligi koncentruje się całe życie polityczne Arabów Bliskiego i Średniego Wschodu; tu składają państwa arabskie odpisy wszelkich układów i traktatów zawieranych z państwami trzecimi; tu również opracowuje się wytyczne dla wspólnej polityki świata arabskiego w łonie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Solidarność wśród Arabów i siła Ligi Arabskiej nie leży tylko w zgodnych wystąpieniach ich delegacyj, lecz **w potędze uczuć łączności i żarliwego fanatyzmu mas arabskich przekazywanych poszczególnym rządom.** Najlepszym środkiem wywołującym siłę i solidaryzm Arabów, to zwalczanie ich; **kto podejmuje walkę z Arabami, ten widzi ich potęgę.**

Dziś na przykładzie Palestetyny widzimy, że próby kolonizacji syjonistycznej spow[illegible] łonie OZN. w Stanach Zjed[illegible] niezwykle ożywioną propagandę, która udzieliła się masom arabskim zdolnym podjąć nawet natychmiastową odwetową walkę przeciwko Żydom i tajnej imigracji. To ostrze Arabów jeszcze żywiej skieruje się przeciwko Żydom, skoro uprzytomnią sobie, że w ich oczach powstaje samodzielna zona żydowska w Palestynie licząca 2.900 kilometrów kwadratowych i mająca duże poparcie Żydów amerykańskich.

Choć obie grupy narodowościowe w Palestynie zdają się dopatrywać tego samego wspólnego przodka w Abrahamie biblijnym, to niemniej dziś podejmują nieubłaganą walkę; Arabowie burzą się i manifestują swój solidaryzm, ponieważ boją się ekspansji ekonomicznej i finansowej Żydów, znając ich wytrzymałość i systematykę.

Na przeszkodzie Ligi arabskiej w jej solidaryźmie politycznym stoi różnorodność elementów etnicznych tworzących świat arabski, a niekiedy różnice religijne mniejszości arabskich zamieszkujących inne państwa o innym jednolitym składzie narodowym. Na pozór, Liga Arabów to piękny biały marmur, ale posiadający różnokolorowe żyłki symbolizujące mniejszości, co powoduje, że wrogowie idei panarabskiej wykorzystują to.

Wspomnieć tutaj trzeba Armenów, którzy poza państwami arabskimi jak Syria, Liban i Palestyna znaleźli się również pod wpływami Rosji. Dalej, szczep Kurdów podminowany przez Sowiety w Aserbejdżanie rozprzestrzenia się aż ku Damaszkowi. Wreszcie religijna ortodoksja rozsiana jest po całym Bliskim Wschodzie, co pozwala obcym czynnikom na penetrację na tych terenach.

Dziś jedność świata arabskiego zakłócają dwie siły zewnętrzne: Anglia podtrzymywana przez Amerykę, broni swych pozycyj oraz dróg komunikacyjnych do zagłębia naftowego w Persji i w Iraku, a Ameryka umacnia się w Arabii Sauda. Unia Sowiecka z drugiej strony rozwija metodycznie swą akcję zmierzającą do wydostania się na morze Śródziemne, morze Czerwone i Ocean Indyjski; ostatnio rzucony apel arabskiego szczepu z Kuzistanu w południowym Iranie do Ligi arabskiej o utworzenie autonomicznego państwa Kuzistanu na wzór Aserbejdżanu, jest wielce pod tym względem wymownym dowodem.

Jedność arabska może więc okazać się chimerą w obliczu nacisku wielkich potęg, ale tożsamość rasy, języka, braterstwa narodowego i religii stwarzają wszelkie warunki po temu, by solidaryzm świata arabskiego przeszedł zwycięską próbę ognia. **J. Bab.**

Traktaty pokojowe z Finlandią i Rumunią

gotowe jako pierwsze do zatwierdzenia przez Konferencję 21

Paryż. — Konferencja Pokojowa, mimo powolnego tempa prac może się poszczycić pierwszym osiągnięciem. Mianowicie komisje dla opracowania traktatów pokojowych z Finlandią i Rumunią zakończyły swe prace. Traktaty pokojowe dla tych państw zawierały co prawda niewiele punktów spornych, to też stosunkowo łatwo doszło w komisjach do porozumienia. Uchodzi za pewne, że plenum Konferencji Pokojowej zatwierdzi bez większej dyskusji obydwa traktaty.

Mniej pomyślnie przedstawia się sytuacja na innych odcinkach prac Konferencji, mimo wezwania sekretarza generalnego Konferencji, że prace jej powinny być zakończone do dn. 5 października, aby delegacje mogły na czas udać się na sesję OZN w Nowym Jorku, odroczoną na żądanie Rosji do dn. 23 października. Główne trudności wyłania — jak dotychczas — zagadnienie traktatu pokojowego z Włochami, a zwłaszcza sprawa Triestu i granic włosko - jugosłowiańskich.

Delegat jugosłowiański Bebler z kolei uzasadniał żądanie przyznania swemu krajowi miasta Montfalcone. W czasie dyskusji odrzucono 11 głosami przeciwko 9 wniosek Czechosłowacji, aby wyłoniono podkomisję do zbadania sprawy miasta Gorycy, żądanego również przez Jugosławię. Delegat Brazylii zgłosił wniosek, aby umiędzynarodowić cały sporny okręg Istrii.

W kolach Konferencji utrwala się przekonanie, że ostatecznie w sprawie granic włosko - jugosłowiańskich zostanie przyjęta t. zw. „linia francuska" zwalczana przez obydwie strony: Włochy i Jugosławię.

* * *

Większość członków O. Z. N. wyraża zgodę na odroczenie sesji

Nowy Jork. — Dotychczas 37 państw — członków OZN. wypowiedziało swoją zgodę na odroczenie sesji Zgromadzenia do dn. 23. października. Jest to większość wystarczająca, w myśl statutu OZN.

Brak mleka we Francji

poważnym niebezpieczeństwem ogólnonarodowym

Paryż. — Rozpoczęła tu swe obrady krajowa konferencja poświęcona brakowi mleka we Francji. Dr. Levy, dyrektor wydziału dla dzieci w min. zdrowia publicznego, oświadczył, że śmiertelność dzieci poniżej roku wynosi 108 na tysiąc.

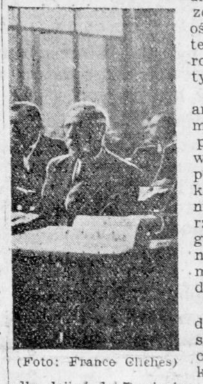

(Foto: France Cliches)

Ostatnio ze strony amerykańskiej wymówiono kontrakt, przewidujący dostawę 230 tys. skrzyń po 48 puszek mleka każda. Wymówienie kontraktu stwarza bardzo groźne zagadnienie, jak zapewnić w przyszłości mleko najmniejszym dzieciom.

Na dzień 1 października zapowiada się obniżenie dotychczasowej racji mleka z 20 do 16 puszek dla dzieci do 5 miesięcy i z 24 na 20 puszek dla dzieci powyżej 5 miesięcy.

Sfery urzędowe traktują zagadnienie mleka jako bardzo poważne. Dlatego zwołano do Paryża na konferencję producentów mleka celem zaradzenia złu.

Na zdjęciu powyżej prof. Terroine, wybrany przewodniczącym konferencji.

Przyszły statut dla wolnego miasta Triestu

trudnym zagadnieniem Konferencji Paryskiej

Paryż. — W piątek rozpoczyna się w łonie Konferencji Pokojowej batalia dookoła bardzo ważnego zagadnienia, a mianowicie statutu dla Triestu. Ponieważ sama zasada umiędzynarodowienia Triestu jest przesądzona i Jugosławia opór swój podtrzymuje raczej dla zachowania pozorów, obecnie chodzi to, jakim statutem Triest będzie się rządził. Jugosławia, przy pomocy Rosji, starać się będzie o uzyskanie takiego statutu, który mimo charakteru międzynarodowego Triestu miasto to związałby jak najściślej z Jugosławią.

Dalsze decydujące znaczenie dla przyszłości Triestu posiadać będzie skład rady administracyjnej Triestu. Rosja proponuje następujące państwa: Francja. Rosja, W. Brytania, St. Zjednoczone, Austria, Włochy, Czechosłowacja, Węgry, Albania, Rumunia, Ukraina, **Polska** i Jugosawia. Wybranie takiej rady administracyjnej dałoby przewagę Rosji i jej przyjaciołom w zarządzie Triestu.

Anglosasi proponują natomiast, aby poza 4 mocarstwami wchodziły do rady: Triest, Austria, Czechosłowacja, Węgry, Włochy i Jugosławia.

Francja wypowiada się za listą anglosaską, proponując jeszcze dodatkowo Polskę i Szwajcarię. — Przyznając głos W. Miastu Triestowi Anglosasi podkreślają, że pragną je traktować jako samodzielne państwo, podczas kiedy Rosja ma dążenia przeciwne.

* * *

Jugosławia gotowa pozostać w „wojnie" z Włochami...

Paryż. — Pierre Kaufmann z „Figaro" przeprowadził rozmowę z delegatem jugosłowiańskim Beblerem, który przedstawił jugosłowiański punkt widzenia na sprawę granic z Włochami. Bebler oświadczył, że Jugosławia pozostaje nieustępliwa w sprawie miasta Gorycy, które musi stać się jugosłowiańskim. Na pytanie, co będzie, jeśli nie dojdzie do porozumienia, Bebler odpowiedział:

— „Pozostaniemy w wojnie z Włochami. Zostaniemy wówczas zapewne pozbawieni Triestu, naszego portu naturalnego. Zbudujemy jednak inny".

Kaufmann, zastanawiając się, jaka wytworzyłaby się wówczas sytuacja dochodzi do wniosku, iż wtedy Anglosasi, albo ustąpią w sprawie Gorycy i Triestu, albo też nie wycofają się z Włoch, a Rosjanie pozostaną w Jugosławii. Możliwości zatargu są więc rzeczywiste w obydwu wypadkach, chociaż byłyby oczywiście znacznie większe w drugim.

Mała różnica głosów w Konstytuancie przy uchwalaniu poszczególnych artykułów

Paryż. — Dyskusja w Zgromadzeniu Konstytucyjnym nad projektem nowej ustawy konstytucyjnej zbliża się do końca. Istnieje obecnie poważna nadzieja, że konstytucja zostanie uchwalona w przewidzianym terminie.

Walka dookoła poszczególnych paragrafów przyszłej konstytucji jest bardzo zacięta. Często w głosowaniu decyduje tylko kilka głosów. — Trzy stronnictwa rządowe nie zawsze głosują wspólnie i MRP znalazł się w ostatnich dniach kilkakrotnie w opozycji do socjalistów i komunistów. MRP głosował natomiast z komunistami przeciwko propozycji socjalistycznej, aby wyborcy mogli na kartce wyborczej skreślić nazwisko któregoś z kandydatów wybranej przez siebie listy i wpisać nazwisko kandydata innej listy.

W ciągu czwartku dyskutowano nad wyborem i uprawnieniami Prezydenta Republiki. Radykałowie zgłosili wniosek, aby parlament wybierał Prezydenta Republiki w tajnym głosowaniu. Za wnioskiem głosował MRP., lecz odrzucono go 275 głosami przeciwko 273.

Długą dyskusję wywołał wniosek socjalistyczny, aby Prezydent Republiki nie posiadał prawa zażądać drugiego czytania uchwalonej przez parlament ustawy. — MRP. głosował przeciwko wnioskowi, który odrzucono 274 głosami przeciwko 165.

Przystąpiono wreszcie do dyskusji w sprawie rozwiązania parlamentu. — Ponieważ dyskusja przedłużyła się, odroczono ją do posiedzenia sobotniego.

—:-:—

Blum pozostaje na czele dziennika „Le Populaire"

Paryż. — Nowy komitet główny partii socjalistycznej zatwierdził jednomyślnie Leona Bluma na stanowisku dyrektora dziennika „Le Populaire". W wyniku różnic, jakie wyłoniły się w partii socjalistycznej przed kongresem uchodziło za pewne, że Blum wycofa się z dyrekcji pisma, lecz ostateczne uchwały kongresu, idące mimo wszystko po linii ideologicznej Bluma, pozwoliły mu pozostać na zajmowanym stanowisku.

Delegacja polska z USA

przybyła do Paryża

Paryż. — Przybyła tu delegacja Kongresu Polonii Amerykańskiej w składzie: prezes Karol Rozmarek, wiceprezesi Franciszek Januszewski i Ignacy Nurkiewicz oraz przedstawiciel „Zjednoczonej Prasy Polskiej w Ameryce" red. K. Burke.

Delegacja zamierza przedstawić Konferencji Pokojowej pogląd na sprawę Polski z punktu widzenia Amerykanów pochodzenia polskiego. Delegacja zwiedzi również obozy wysiedleńców polskich w Niemczech i innych krajach, żeby się naocznie przekonać jak są traktowani i w jaki sposób można im najlepiej pomóc.

Byrnes będzie mówił w Wiedniu o Austrii

Paryż. — Z amerykańskich kół Paryża rozeszła się wiadomość, że min Byrnes, zamierza udać się do Wiednia i wygłosić tam przemówienie o polityce Stanów Zjednoczonych wobec Austrii. Przemówienie to byłoby dalszym ciągiem przemówienia wygłoszonego w Sztutgarcie i o którym Byrnes sądzi, że miało doskonałe skutki.

* * *

Premier Bidault zabierze głos w sprawie Niemiec?

Paryż. — Donoszą, że premier Bidault wkrótce ogłosi oficjalny francuski punkt widzenia na oświadczenia Byrnesa w Sztutgarcie.

* * *

400.000 Niemców wydalą Czechy do końca roku

Praga. — Wicepremier Fierlinger, oświadczył w Brnie: „Około 400.000 Niemców oczekuje w Czechosłowacji na powrót do Niemiec. Operacja ta powinna zostać ukończona do końca roku".

Fierlinger dodał, że 311.000 specjalistów niemieckich pozostanie w Czechosłowacji, ponieważ potrzebni są dla gospodarki krajowej.

W. Brytania zwalnia jeńców niemieckich

Londyn. — Rząd brytyjski ogłosił, że jest zdecydowany przyśpieszyć repatriację jeńców niemieckich. Obecnie opuszcza W. Brytanię około 3.000 niemieckich jeńców miesięcznie, lecz w przyszłości kontyngent ten obejmie 15.000 jeńców. Pierwszeństwo w wyjeździe do kraju mieć będą jeńcy kwalifikowani, których praca może okazać się pożyteczna dla odbudowy Niemiec. Znajdujący się na ostatnim miejscu listy repatriacyjnej uzyskają lepsze warunki pobytu.

Na terenie W. Brytanii przebywa obecnie 394.000 jeńców niemieckich.

—:-:—

Aresztowanie byłego premiera rządu jugosłowiańskiego w Londynie

Białogród. — Były premier jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego w Londynie, Trifunowicz, został aresztowany „dla odbycia przesłuchów". Trifunowicz liczy 75 lat. Do Białogrodu powrócił dobrowolnie, natychmiast po zakończeniu wojny.

BRUKSELA. — Wybory gminne w Belgii, które miały odbyć się 10. listopada, odłożone zostały do 24. listopada.

Nota grecka do Jugosławii

Ateny. — Ogłoszono tutaj tekst noty, wysłanej przez rząd grecki do rządu jugosłowiańskiego. Nota odrzuca twierdzenie Jugosławii, jakoby samolot grecki, który przymusowo lądował w Jugosławii był uzbrojony i odbywał w Jugosławii lot wywiadowczy. Grecja proponuje utworzenie wspólnej komisji, która zbadałaby wydarzenie. Komunikat grecki twierdzi, że badania wykazałyby, iż aparat był nieuzbrojony, nie posiadał aparatu fotograficznego i znalazł się nad Jugosławią, zabłądziwszy w drodze.

Widoki zakończenia strejku marynarzy w USA

Nowy Jork. — Są widoki, że zostanie zakończony strejk marynarzy i obsługi portowej w Nowym Jorku, który poważnie zaciążył na życiu gospodarczym całego kraju. Mianowicie ze strony urzędowej zaproponowano kompromis, który w istocie swojej przewiduje uwzględnienie głównych żądań strejkujących marynarzy. Zachodzi konieczność szybkiego zakończenia strejku nie tylko z powodu strat, jakie wyrządza, lecz także wobec niebezpieczeństwa wywołania strejku generalnego przez wszystkie organizacje marynarzy na terenie Stanów Zjednoczonych. Strejk objąłby wówczas przeszło milion członków tych organizacyj.

Burmistrz O'Dwyer zapewnił mieszkańców, że jakikolwiek byłby termin trwania strejku, rozporządzać będą wystarczającą ilością żywności i lekarstw. Holownicy rozpoczęli już pracę i dowożą szkuty, pełne żywności i opału.

Pierwszy statek pasażerski, który zmienił marszrutę z powodu strejku, „Hangatiki", zamiast do Nowego Jorku skierował się do Halifax, w Nowej Szkocji.

20.000 policjantów więcej w Nowym Jorku

Nowy-Jork. — Policja nowojorska wzmocniona została nowym kontyngentem 20.000 policjantów, ze względu na powagę położenia.

Po ustaleniu cen urzędowych mięso zniknęło ze sklepów

Waszyngton. — Zaledwie w dwa dni po przywróceniu kontroli cen na mięso, zniknęło ono prawie zupełnie z wystaw magazynów. Przeszło połowa rzeźnictw została zamknięta... ale zamówienia przez telefon są przyjmowane.

—:-:—

Także w USA zaczynają mówić o upaństwowieniu przemysłu

Waszyngton. — Poraz pierwszy w historii syndykalizmu amerykańskiego, tradycyjnie przywiązanego do swobody prywatnego przedsiębiorstwa, wielka robotnicza centrala syndykalna, C. I. O., w organie swoim „Przewidywania gospodarcze" wypowiada się, wprawdzie z pewnymi zastrzeżeniami, za upaństwowieniem niektórych przemysłów kluczowych.

NOWY JORK. — **Na giełdzie nowojorskiej nastąpiła znaczna zwyżka, pokrywająca 60 proc. zniżki z poprzedniego dnia.**

Dawniejszy mistrz pływacki zamordowany

Budapeszt. — Oliver Halassy, były jednonogi mistrz Europy w pływaniu na 1.500 metrów, padł wraz z swoim szoferem ofiarą morderstwa na przedmieściu Budapesztu. Młoda kobieta, która znajdowała się w jego towarzystwie, zniknęła. Prawdopodobnie uprowadzili ją mordercy.

19 urlopników amerykańskich przemyciło 115200 papierosów

Paryż. — Badanie bagaży 19 wojskowych amerykańskich, przybyłych z Islandii na lotnisko w Orly, pozbawiło czarny handel 115 tysięcy 200 papierosów.

Pewien podoficer z tej grupy, który sam miał przy sobie kilkanaście tysięcy papierosów, oświadczył inspektorom amerykańskim, że poszedł za przykładem żołnierzy, stacjonujących w Islandii, którzy wakacje swoje spędzają w Paryżu. Papierosy sprzedają na czarnym rynku, uzyskując w ten sposób pieniądze na rozrywki.

Przemycone papierosy zostaną żołnierzom zwrócone w chwili powrotu do Islandii. W Paryżu będą musieli zadowolić się swoim żołdem.

Dalsze wiece protestacyjne w kraju

Opinia polska w obronie granic zachodnich

Warszawa (Według PBI) — W dalszym ciągu napływają z całego kraju protesty przeciwko wystąpieniu Byrnesa w związku z zachodnimi granicami Polski. Na masowych wiecach w wielu zakładach przemysłowych w Łodzi, licznie zgromadzeni wysłuchali przemówień, przerywając je niemilknącymi okrzykami oburzenia. Takie same manifestacje odbywały się w całym kraju.

Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie jednomyślnie protestują przeciwko wystąpieniu Byrnesa. W Sosnowcu, Chorzowie, Będzinie i Bielsku oraz w zakładach przemysłowych odbyły się wiece piętnujące wszelkie próby atakowania naszych granic zachodnich, podkreślając solidarność z polityką zagraniczną rządu jedności narodowej. Analogiczne wiece odbyły się na terenie Lublina w szeregu zakładów pracy i w urzędach.

W Domu Żołnierza w Lublinie odbył się wiec protestacyjny, na którym zebrani przyjęli jednogłośną rezolucję, stwierdzającą, że wywalczona ofiarą krwi żołnierza polskiego zachodnia granica Polski nad Odrą, Nisą i Bałtykiem nie może być przez nikogo kwestionowana, ani poddana żadnym dyskusjom.

Granica nad Odrą, Nisą i Bałtykiem głosi dalej rezolucja — jest nie tylko granicą Polski, jest granicą zwycięskiej słowiańszczyzny, granicą pokoju światowego.

Kierunek polityki zagranicznej, zadeklarowany przez Byrnesa w Sztutgarcie, spotkał się na Dolnym Śląsku z żywiołowym protestem całego społeczeństwa. Uchwalona rezolucja stwierdza, że wystąpienie min. Byrnesa godzi w wynik prac dokonanych w odbudowie zniszczonych ziem, odzyskanych wysiłkiem milionów Polaków.

—:-:—

O ordynację wyborczą w Polsce

Warszawa. — Wyłoniona przez Krajową Radę Narodową komisja dla opracowania ordynacji wyborczej stworzyła ze swej strony podkomisję, która w chwili obecnej opracowuje projekt ordynacji wyborczej. W skład podkomisji wchodzi po jednym przedstawicielu i po jednym zastępcy poszczególnych stronnictw, a mianowicie: Cyrankiewicz (PPS), Kliszko (PPR), Wójcik (PSL), Wilanowski (Str. Lud.), Arczyński (Str. Dem.), i Popiel (Str. Pracy). Zastępcami są Reczek, Werfel, Osiecki, Cieślik, Hyżewa i Domiński.

Przewodniczącym podkomisji jest poseł Stanisław Gross. Referentem wybrano posła Kliszko, a korreferentem posła Domińskiego.

Przedmiotem prac podkomisji jest kilka projektów, złożonych przez poszczególne stronnictwa.

Mieszkańcy Tigne protestują u rządu przeciwko zamiarowi zatopienia wioski

Paryż. — Do stolicy przybyła (widoczna obok na zdjęciu) delegacja ludności wioski Tigne, celem zaprotestowania przeciwko zamiarowi zatopienia ich wioski z powodu zbudowania tam wielkiej zapory wodnej. Po dwóch aktach sabotażowych, które wyrządziły poważne straty firmom, dokonywującym budowy zapory, ludność Tigne postanowiła uciec się do bardziej pokojowego protestu.

(Foto: France Cliches).

Delegacja została przyjęta w prezydium rady ministrów, a następnie przez min. Marcel Paul. Delegaci domagali się, aby znaleziono sposób, którybyby pozwolił na zbudowanie zapory bez konieczności uciekania się do zatopienia wioski i należących do niej pól.

Ze strony urzędowej przyrzeczono, że prośba ludności Tigne zostanie rozpatrzona w duchu możliwie przychylnym, nie można jednak dać żadnych zobowiązań. Plany budowy zapory są bowiem skomplikowane i nie łatwo je zmienić.

Walka bezdomnych w Anglii o mieszkania

Londyn. — Wszczęty niedawno w Londynie ruch samowolnego zajmowania wolnych mieszkań przez bezdomnych, trwa nadal i wydaje się, że dotychczas spotyka się z sympatią policji. Okazało się to zwłaszcza, gdy policja przybyła na miejsce, z poleceniem wydalenia nielegalnych lokatorów z domu księżnej Bedford. Mieszkający w pobliżu kupcy również okazują bezdomnym przychylność, sprzedając, a nawet nieraz darowując im wszystko, czego mogliby potrzebować.

Pomimo, że z rozkazu ministra robót publicznych przerwano dostawę gazu i elektryczności do zajętych domów, bezdomni uważają, że pierwszą stawkę wygrali. Nasamprzód dlatego, że rząd nie wydaje się być zdecydowany do postępowania radykalnego, a następnie, ponieważ minister zdrowia publicznego postanowił przyspieszyć budowę nowych domów, przyznając, iż liczba 49.400 domów, wybudowanych od zakończenia wojny, jest niewystarczająca.

W ciągu nocy 12 rodzin z dziećmi zajęło wielki hotel o 620 komfortowych pokojach w centralnej dzielnicy Londynu, Bloomsbury.

Rząd brytyjski ogłosił, że pociągnie do odpowiedzialności organizacje komunistyczne za spowodowanie ruchu zajmowania przez bezdomnych niezamieszkałych lokalów.

* * *

Anglii grozi brak gazu i elektryczności

Londyn. — Wypowiadają obawy, że gazownie brytyjskie w przyszłą zimę nie zdołają zaspokoić potrzeby kraju. Brak węgla, zwiększenie konsumcji i zły stan licznych gazowni, zaniedbanych w czasie wojny usprawiedliwiają obawy.

Elektrownie zaś ogłosiły że posiadają tak małe zapasy węgla, iż zużycie prądu prawdopodobnie zostanie ograniczone.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Wiek dzieci, przystępujących do pierwszej komunii św. w diecezji Paryskiej w r. 1947 podniesiony zostanie z 11 na 12 lat.

PARYŻ. — Obieg banknotów wzrósł w ub. tygodniu o 15 miliardów franków.

BERLIN. — Pierwsza dziewczyna niemiecka otrzymała pozwolenie na wyjazd do Anglii, dla zawarcia związku małżeńskiego.

MONACHIUM. — Pierwszy transport Niemców z Węgier przybył do Monachium. Ogółem opuści Węgry 30.000 Niemców.

BUDAPESZT. — Tytuły szlacheckie zostały zniesione.

BUENOS-AIRES. — 48-godzinny strejk w elektrowniach pozbawił 80 miejscowości prądu elektrycznego.

BUENOS AIRES. — 100.000 robotników przemysłu obuwniczego i włókienniczego przystąpiło do strejku. Strejk grozi również przemysłowi mięsnemu.

OTAWA. — Tegoroczne zbiory pszenicy w Kanadzie są o 85 proc. wyższe niż w roku ubiegłym.

Opinia światowa odpowiada na pytanie:

które państwo dąży do dominacji nad światem

A Wy jak sądzicie?

Cztery instytuty opinii publicznej: francuski, kanadyjski, amerykański i australijski, równocześnie stawiły w przeprowadzonej ankiecie pytanie: — **„Czy waszym zdaniem istnieją państwa dążące do panowania nad światem?"**

Rezultaty udzielonych odpowiedzi są następujące:

Stany Zjednoczone		Australia	
Tak	59 %	Tak	63 %
Nie	27 %	Nie	37 %
Bez opinii	14 %		

Kanada		Francja	
Tak	59 %	Tak	68 %
Nie	27 %	Nie	11 %
Bez opinii	14 %	Bez opinii	21 %

Na drugie pytanie, **które państwo dąży do panowania nad światem**, odpowiedzi były następujące:

Stany Zjednoczone (na 59 %)	
Związek Sowiecki	25 %
Japonia i Niemcy	14 %
Zw. Sowiecki i W. Brytania	8 %
Wielka Brytania	8 %
Stany Zjednoczone	10 %
Inne	2 %
Bez opinii	1 %

Kanada (na 59 %)	
Związek Sowiecki	50 %
Stany Zjednoczone	3 %
Kanada	3 %
Japonia i Niemcy	2 %
Inne	1 %

Australia (na 63 %)	
Związek Sowiecki	33 %
Stany Zjednoczone	5 %
Wielka Brytania	3.%
Inne	7 %
Bez opinii	15 %

Francja (na 68 %)	
Związek Sowiecki	27 %
Stany Zjednoczone	25 %
St. Zjedn. i Zw. Sowiecki	12 %
Wielka Brytania	3 %
Inne	10 %
Bez opinii	0 %

Z niezwykle interesującej tej ankiety wynika, że we wszystkich wymienionych państwach, większość opinii jest przekonana, że w świecie istnieje dążenie jednego z mocarstw do zapanowania nad światem. Świadczyłoby to, że opinia światowa nie bardzo wierzy w zapewnienia poszczególnych mocarstw o dążeniu ich do współpracy międzynarodowej na podstawie równych z równymi.

Podzielone są natomiast zdania co do pytania, które z mocarstw dąży do uzyskania przewagi w świecie. W Kanadzie i Australii, co wobec ich łączności z W. Brytanią jest zrozumiałe, na pierwsze miejsce wysuwa się Zw. Sowiecki. We Francji w równym stopniu widzi się także w St. Zjednoczonych dążności do zapanowania nad światem. Najmniejszy odsetek opinii widzi takie dążności ze strony Zw. Sowieckiego w St. Stanach Zjednoczonych, gdzie nie zapomniano jeszcze o Niemczech i Japonii. Znamiennym jest, że nawet 10 % opinii amerykańskiej w polityce własnego kraju widzi dążności dominacyjne.

Fantastyczny rozwój lotnictwa

Przekroczono szybkość 1000 km na godz.

W tych dniach została przekroczona w lotnictwie po raz pierwszy szybkość tysiąca kilometrów na godzinę. Rekordowego wyczynu dokonał kapitan lotnictwa brytyjskiego Donaldson.

Donaldson podczas lotu, który trwał ogółem 13 minut na wysokości 75 m. ponad ziemią, musiał czterokrotnie przelecieć wyznaczoną trasę długości 3 kilometrów, po dwa razy w każdym kierunku. Podczas 4 przelotów pilot osiągnął przeciętną szybkość 991,328 km. na godzinę, lecz podczas pierwszego i trzeciego przelotu uzyskał szybkość 1.002 km. 593 m. na godz.

Samolot, którego użył Donaldson do ustalenia rekordu, posiada 2 motory o ogólnej sile 12 tys. koni mechanicznych.

Tym samym Donaldson jest pierwszym pilotem, który w historii błyskawicznie postępującego naprzód lotnictwa przekroczył jako pierwszy szybkość tysiąca kilometrów na godzinę. Fantastyczna ta szybkość, którą trudno sobie nawet wyobrazić, odpowiada przebyciu przestrzeni Paryż — Moskwa (ok. 2.700 km.) w czasie wynoszącym nieco więcej tylko niż dwie i pół godziny. Jeszcze nie ma motorów, któreby przy takiej szybkości wytrzymały podobnie długi lot, lecz jest to już tylko kwestią lat. Nie długi już czas, kiedy podróż dookoła świata bez lądowania ograniczy się do kilkudziesięciu godzin.

Donaldson przez swój rekordowy lot uzyskał prawo do zdobycia pucharu Bleriota, ufundowanego w r. 1931

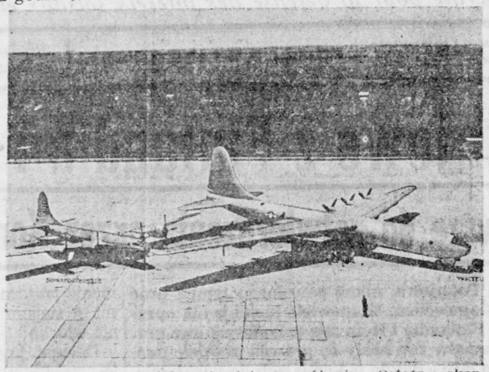

Lotnictwo amerykańskie również nie próżnuje. Ostatnio skonstruowano nowy olbrzymi bombowiec „Consolidotet", którego widzimy na zdjęciu obok używanego dotychczas typu „nadfortec latających B-29", wydających się prawdziwym liliputem w porównaniu z nowym typem. Nowy bombowiec posiada 49 m. długości i 69 m. szerokości w skrzydłach, a wysokość odpowiada pięciopiętrowemu domowi. Bombowiec-olbrzym, poruszany motorami o ogólnej sile 18 tys. k. m., może zabrać w podróż na długość 16 tys. km. 15 ludzi załogi i 30 ton bomb.

Foto: France Clichés.

dla pierwszego pilota, który przekroczy szybkość tysiąca kilometrów. Obowiązujący w tym czasie rekord szybkości wynosił 448 km. i wydawało się wówczas, że trzeba będzie jeszcze kilkadziesiąt lat, nim zostanie przekroczona granica tysiąca kilometrów. — Wojna z jej potrzebami przyśpieszyła jednak i tak szybkie tempo rozwoju lotnictwa, co najlepiej charakteryzują następujące daty:

Pierwszy rekord szybkości, ustalony przez Santos Dumonta, w r. 1906, a więc zaledwie 40 lat temu, wynosił 41 km. W r. 1010 rekord ten podniesiono do 104 km., w 1913 r. do 203 km., w r. 1920 do 302 km., w r. 1933 do 429 km., aby przed ostatnią wojną dojść do 755 km., uzyskany przez Niemca Wendel w dn. 23. 8. 1939., a więc tuż przed wybuchem wojny.

Donaldson, posiadając prawo do pucharu Bleriota, nie otrzyma go jednak. Puchar wykonany w złocie i brązie na kilka lat przed wojną, został schowany w podziemiach jednego z banków. Podczas wojny puchar zginął i dotychczas nie został odnaleziony.

* * *

Lotnictwo brytyjskie, które przez swoją RAF tak sławiło się podczas wojny, gotuje się do dalszych wyczynów. Dokonano już pierwszych prób z samolotem „super - stratosferycznym", o napędzie odrzutowym. Samolot ten ma wznieść się na wysokość 15.200 metrów i osiągnąć szybkość 1.6000 km. Siła odrzutu ma odpowiadać 17 tys. k. m.

U.S.A. pożyczyły Włochom już miliard dolarów

Paryż. — Podkomisja dla spraw odszkodowań włoskich obradowała do późnych godzin nocnych, rozpatrując projekty, przedłożone przez włoską komisję gospodarczą. Stany Zjednoczone, idąc śladem W. Brytanii, wyrzekły się odszkodowań. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych przedstawił, iż kraj jego od czasu zawieszenia broni, udzielił Włochom pomocy na sumę 1 miliarda dolarów i nie pragnie, by pomoc ta prześlizgnęła się tylko przez Włochy, i następnie została wydana na zapłatę odszkodowań.

Obecny na posiedzeniu ambasador włoski w Waszyngtonie, uznał winę i odpowiedzialność Włoch, lecz wyraził zdanie, że Wochy nigdy nie zdołają odbudować swojej gospodarki, o ileby suma odszkodowań była wyższa ponad 50 — 70 milionów funtów. Domagał się prócz tego 5-letniego moratorium oraz przyznania odszkodowań tylko tym krajom, które odniosły istotne szkody.

Berlin. — Według doniesień niemieckiej agencji Dana przybyło dotychczas do Frankfurtu n. Odrą 36.000 jeńców wojennych z ZSRR, których zwolniono do rodzin.

Kto lepszy:

Europa czy Ameryka?

W czasie wielu dni uniwersytet w Manchester był terenem zaciętej walki słownej pomiędzy studentami Anglikami i Amerykanami. Studenci brytyjscy wywiesili afisz z napisem: „Żadne wydarzenie nie było bardziej pożałowania godne jak właśnie odkrycie Ameryki przez płupca Krzysztofa Kolumba."

Ich przeciwnicy, młodzi Amerykanie poczuli się obrażeni w swej dumie narodowej i „zawinęli rękawy" — na szczęście do rękoczynów nie doszło.

Sprawę postanowiono rozstrzygnąć w bardziej demokratyczny sposób. Zwołano po prostu zebranie.

Student Jeffry S. Donaldsen wyjaśnił dobitnie w 17 punktach, że Stany Zjednoczone dokonały większego postępu w 155 latach, niż jakikolwiek inny europejski kraj w sześciu wiekach.

Miss Freddie Dearest, która kieruje sekcją przeciwamerykańską oświadczyła zaś, że Amerykanie wszystkie rzeczy mierzą tylko na centymetry, kilogramy i dolary.

Z kolei odbyło się głosowanie: 456 głosami przeciw 77 studenci Manchesteru poparli wywody Donaldsena i zebranie zakończyło się szklanką wina na cześć wielkiego odkrywcy Ameryki, gdyż jak podkreślił w swej mowie student Andrew Stone, odkrycie Ameryki nie było bardziej pożałowania godne, jak na przykład „przemienienie się małpy w człowieka".

Kanada sprowadzać będzie emigrantów z Europy

Otawa. — W kanadyjskiej Izbie Gmin padło urzędowe oświadczenie, że za dwa do trzech miesięcy utworzone zostaną w północnej Europie specjalne biura do badania możliwości imigracyjnych do Kanady. Otwarcie tych biur związane jest z zamiarem otwarcia biur imigracyjnych w niektórych częściach Europy, skoro to będzie możliwe. Z zainteresowanymi rządami podjęte zostaną rokowania. Zarządzenia te chwilowo nie obejmą Europy środkowej i południowej.

Z drugiej strony ogłoszono oficjalnie, iż rząd kanadyjski zgodził się na imigrację 4.000 żołnierzy polskich z armii generała Andersa.

Polacy ci, samotni, na swoje życzenie przewiezieni zostaną do Kanady na koszt Wielkiej Brytanii. Po przepracowaniu dwóch lat na roli, mogą uzyskać pozwolenie na stałe osiedlenie się w Kanadzie.

Wojska angielskie udały się z Niemiec do Triestu

Hamburg. — W ciągu ostatnich dni, kilka pułków wojsk okupacyjnych w Niemczech udało się do Triestu. Czy następuje tam wymiana dotychczas stacjonujących w Trieście pułków, niewiadomo.

Zgon matki gen. Eisenhowera

Abilene. — Pani Ida Stover Eisenhower, matka słynnego generała, szefa sztabu generalnego armii amerykańskiej, zmarła po krótkiej chorobie, w wieku 84 lat.

Potomek wychodźcy polskiego ministrem lotnictwa w Brazylii

Rio de Janeiro. — Prezydent Brazylii mianował ministrem lotnictwa brygadiera Tromlakowskiego, Polaka, potomka polskiego emigranta, powstańca 1863 r.

Katastrofalna susza w Australii

Sydney. — Zbiory we wschodniej Australii są całkowicie stracone na skutek suszy. Zwierzęta padają tysiącami.

50 jeńców niemieckich zbiegło z Belgii

Bruksela. — Pięćdziesiąt niemieckich jeńców wojennych, pracujących w kopalniach węgla w Tertre, pod Mons, zdołało zbiec z obozu.

Wszczęte natychmiast poszukiwania w okolicy pozwoliły odnaleźć 15 zbiegów.

15.750 wypadków śmierci w U.S.A. w ciągu 6 miesięcy r.b.

Waszyngton. — W pierwszych sześciu miesiącach 1946-go roku zginęło w Stanach Zjednoczonych na skutek wypadków 15.750 osób. W pierwszych czterech miesiącach tego roku liczba tragicznych śmierci była równa najwyższej przedwojennej liczbie odnośnego okresu w 1941-ym roku, ale od maja zaczęła wyraźnie spadać.

Historyk sowiecki o zjednoczeniu ziem polskich

Moskwa. — Wybitny historyk i slawista radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR prof. Piczeta opublikował broszurę p.t. „Zjednoczenie ziem polskich w Państwie Polskim".

Autor określa na wstępie swej pracy granicę obszaru, zajętego przez plemiona polskie w zaraniu formowania się Państwa Polskiego, a rozciągające się w X-tym wieku na północ po Bałtyk, na zachód w dorzecze Odry oraz omawia nieustanną walkę, prowadzoną przez Bolesława I. i następnych królów polskich przeciwko nawale germańskiej. Niemało miejsca poświęca prof. Piczeta analizie błędnej polityki tych królów polskich, którzy zamiast zniszczyć ostatecznie Prusy, — gniazdo krzyżackie, ułatwiali niemczyźnie jej parcie na wschód.

Prof. Piczeta charakteryzuje następnie okres po pierwszej wojnie światowej i krytykuje awanturniczą politykę piłsudczyzny, która zamiast bronić ziem zachodnich przed Niemcami, skierowała swe wysiłki przeciw Litwie, Ukrainie i Białorusi.

Historyk radziecki omawia w końcu okres ostatniej wojny, polsko-radzieckie braterstwo broni, które dało w wyniku wyzwolenie ziem Polski spod jarzma niemieckiego i zjednoczenie rdzennie polskich ziem w nowym demokratycznym państwie polskim.

Rozprawka uczonego radzieckiego wydana przez wydawnictwo „Prawda" w nakładzie 30.000 egzemplrzy została rozchwytana przez czytelników. Jej pierwszy nakład jest już wyczerpany.

Żywa torpeda w polskiej niewoli

W czasie ostatniej wojny Polska Marynarka Wojenna w Anglii powiększona została m. in. o okręt, który ochrzczono nazwą „Ślązak".

„Ślązak" uczestniczył w słynnej akcji desantowej pod Dieppe.

Rok 1942 przyniósł „Ślązakowi" dwa rekordy: największą ilość zestrzelonych samolotów niemieckich oraz największą ilość wyłowionych z wody lotników. W roku następnym uczestniczy w wielkich operacjach desantowych na Sycylii i pod Anzoi-Salerno.

Kiedy rozpoczęła się dnia 6 czerwca 1944 inwazja anglo-amerykańska na kontynent, ORP „Ślązak" walczył w pierwszej linii wraz z siostrzanym „Krakowiakiem".

Na przełomie czerwca i lipca udało się Niemcom zatopić w „tajemniczy" sposób szereg statków alianckich. Przypuszczano, że zatopienie nastąpiło od trafienia torpedą jednak nie udało się ustalić obecności nieprzyjacielskich okrętów podwodnych, aż wreszcie 6 lipca tajemnica została wyświetlona. ORP „Ślązak" rekordzista zestrzelonych nieprzyjacielskich samolotów (30), wyśledził, zaatakował i wziął do niewoli nieprzyjacielską „żywą torpedę"!

Było to połączenie dwóch torped, równolegle jedna pod drugą, przy czym górna była torpedą niosącą, w której pod szklaną, wodoszczelną kopułą siedział obsługujący ją strzelec i nawigator w jednej osobie, dolna zaś — torpedą bojową.

Swym wyczynem zrewanżował się „Ślązak" Niemcom za wzięcie przez nich przed czterema laty (4 maja 1940) do niewoli brytyjskiej łodzi podwodnej „Seal".

Nowa powieść Remarque'a

Remarque, autor znanej, a zakazanej w czasach hitleryzmu w Niemczech książki „Na Zachodzie bez zmian", napisał powieść „Łuk Triumflny" na tle życia uchodźcy politycznego w Paryżu.

Konferencja Pokoju widziana ze strony bardziej pogodnej

O Pernodach i Milk Barach

Znany dziennikarz polski **Bolesław Surówka** z katowickiego „Dziennika Zachodniego", popularny jako „Niejaki X", przebywa na Konferencji Pokojowej z grupą innych dziennikarzy polskich. W jednej z ostatnich swych korespondencyj, poruszyć raczył bardziej pogodne strony Konferencji, pisząc m. in.:

Na sali jest gorąco. Indie siedzą spokojnie, ale Nowa Zelandia intensywnie się wachluje. Jugosławia za chwilę zacznie, a Holandia dopiero co przestała. Z góry, czyli z trybuny prasowej, wygląda to bardzo malowniczo. Raz z tego kąta, raz z innego czyjeś ręce chwytają niezwykle ważne (niewątpliwie) akta dyplomatyczne, leżące na pulpitach, i wykonują nimi uporczywe ruchy wokół twarzy. Poetycznie (widocznie) nastrojony dziennikarz chiński zauważa, że te poruszające się wahadłowo papiery przypominają motyle, które zrywają się do lotu. Możliwe...

Foto: France Clichés

Lokaje w liberii z czasów Ludwika XIV usługiwali podczas przyjęcia, jakie w ub. środę wydał premier Bidault w Wersalu na cześć delegatów Konferencji Pokojowej

Bądź co bądź tu w górze jest jeszcze bardziej gorąco, niż na dole, wobec czego motyle motylami, ale na tym miejscu dłużej, aniżeli pół godziny nie da się wytrzymać. Chodźmy więc do baru prasowego na jakiś orzeźwiający „drink" (snobizm konferencyjny nakazuje używanie od czasu do czasu słów angielskich).

„Hej, łza się w oku kręci...!"

Przy tej sposobności zaczynają nam się nasuwać rozmaite uwagi natury raczej ogólnej. Z „drinkami" w Paryżu jest trochę inaczej, niż przed wojną. Są przede wszystkim bardzo drogie, a po wtóre jest ich mało. Wspaniała kolekcja przedwojennych aperitifów, licząca około setki gatunków, dzisiaj zredukowała się do marnych trzech czy czterech „specimenów", co dla znawców tego przedmiotu stanowi cios nie byle jaki. Rzuca to się w pierwszym rzędzie w oczy przy studiowaniu reklam. Z tunelów metra ulotniły się już owe napisy, doprowadzające nieraz do szału pasażera, przyciśniętego twarzą do szyby: „Dubo — Dubo — Dubonnet". Również gdzieś się zapodziały gigantyczne litery, obwieszczające na wszystkich niemal ślepych ścianach co większych budynków na pozór straszne i groźne słowo: „Byrrh"! A tych dwóch „garsonów", niosących na tacach dwie imponujące butelki „St. Raphael Quinquina", wyemigrowało chyba do Ameryki, gdyż nigdzie ich na murach, płotach itp. nie można spotkać. I cała liczna familia „Pernodów" — „Pernod Père", „Pernod Fils", „Pernod Pere et Fils" itd.? Znikła, jak sen jaki złoty... Poznikały też z dworców, programów teatralnych, autobusów, gazet, malowideł ściennych wszędobylskie hasła bojowe: „Banyuls", „Rossi", „Berger" itd., poznikali przedstawiciele szeroko rozgałęzionej rodziny koniaków, a arystokratyczne drzewo genealogiczne likierów uschło i zwiędło, jak zerwany nieopatrzną ręką kwiat polny... Hej, łza w oku się kręci...!

Nie znaczy to jednak, jakoby tych czy innych trunków w ogóle nie było. Są, ale — rzecz jasna — nie w tym samym gatunku. Koniak podjeżdża z lekka bimbrem, a likier sacharyną. Co się tyczy wina, to sytuacja na tym odcinku (że się tak wyrazimy) przedstawia się wprawdzie jako tako, ale oczywiście daleko jej jeszcze do sytuacji sprzed lat. Według komunikatów prasowych, na jesieni ma go być znacznie więcej, a przydziały mają wzrość do 6-ciu litrów miesięcznie. Pewnie, że nie chodzi tu o Chambertina, lecz o zwyczajny „pinard", ale dobre i to.

Cóż więc w tych warunkach piją tubylcy? A no przede wszystkim piją trunki bezalkoholowe. Po pierwsze lemoniady, z reguły robione na sacharynie, dalej t.zw. „jus de fruits", czyli — za przeproszeniem — surówki owocowe. Potem pije się niezwykle cienkie piwo, albo raczej, jak mawiał Mikołaj Rej. podpiwek. Znawcy twierdzą, że w ogóle na kontynencie najlepsze piwo jest w Szwecji i w Polsce. W Szwecji nie byłem, ale fakt jest faktem, że najgorsze nasze piwo jest jeszcze lepsze od najlepszego francuskiego. Ale ostatecznie bez piwa też można żyć.

Amatorzy kawy znajdują się w Paryżu w bardzo podłej sytuacji. Dobrej nie dostają, a ta, którą powszechnie im podają, posiada smak i konsystencję idealnej lury. Za to na jej usprawiedliwienie należy powiedzieć, że nie działa szkodliwie na system nerwowy, a w najgorszym wypadku można jej używać jako czernidła do butów, z uwagi na dużą ilość zawartej w niej cykorii. Nie bądźmy jednak zbyt wymagający. Paryż bowiem z kawą czy bez kawy jest zawsze śliczny. Inna rzecz, że nie o to chodzi...

„Milk-Bary" i mieszanka atomowa

Poza tym ludzie uczęszczają do t. zw. „Milk-Barów". Mleka tam wprawdzie się nie dostaje, ale za to rozmaite wynalazki amerykańskie z dziedziny mieszania lodów z wodą sodową, coca-cola, sokami itp. Kunsztowne urządzenia barowe łączą ze sobą te różne ingrediencje, co w rezultacie daje kompozycję, która byłaby smaczna, gdyby: 1) lody były dobre, 2) sok prawdziwy, 3) coca-cola autentyczna, 4) a wszystko było słodzone cukrem. Człowiek jednak pije i to, gdyż ostatecznie czymś trzeba się ochłodzić. Potem spluwa.

Nazwy tych kompozycyj są odpowiednio „konferencyjne". Na przykład: „L'Atome", „Electron", „The Big Four", „Conference". Mieszanka „atomowa" jest najbardziej popularna, zwłaszcza od momentu wystawienia dla uczestników Konferencji filmowego pokazu z eksplozji pod Bikini. Wyjątki z tego reportażu pokazują również we wszystkich kinach tygodniki filmowe, więc „Milk-Bary" na swojej kompozycji, mającej kształt grzyba (w pierwszej fazie wybuch atomówki wygląda rzeczywiście, jak gigantyczny grzyb), robią niezły interes.

Rubin — wspaniały król klejnotów — wydobywają go w górach dalekiej Burmy

Rubin, „król klejnotów", zrodzony według bujnej fantazji starożytnych Hindusów z krwi zwycięzonego boga, jest jednym z największych cudów przyrody. Z pięknym tym kamieniem łączą się niezliczone legendy, podania i bajki średniowiecza, a od najbardziej odległej starożytności aż po dzisiejsze czasy rubin wywierał nieprzeparty urok na umysły wszystkich ludów. Dlatego też rubin zawsze błyszczał w koronach królewskich, na godłach kapłanów najstarszych religij, na palcach najpiękniejszych księżniczek i najsłynniejszych kurtyzan.

Ojczyzną rubinów jest Burma. Kopalnie Cejlonu, Syjamu i Indochin dają wprawdzie kamienie takiej samej barwy, lecz nie tej wielkości, co kopalnie burmańskie.

Wśród żwiru i piasku

Największe kopalnie rubinów znajdują się w Górnej Burmie, w Mogoku, na wysokości dwóch tysięcy metrów nad poziomem morza. Kopalnie Mogoku, leżące w ukryciu gór, są jeszcze bardzo mało wyzyskane.

Rubiny, znajdujące się zarówno wysoko w górach jak i w dolinach, wydobywa się przeważnie w łożyskach strumieni, w których wraz ze żwirem i piaskiem osiadają w szczelinach skalnych. Te wspaniałe klejnoty, droższe od diamentów, aczkolwiek ustępujące im pod względem twardości, wydobywa się za pomocą bardzo pierwotnych narzędzi lub nawet zupełnie bez narzędzi.

Praca polega na tym, żeby odkryć leżący pod gliniastą powierzchnią żwir, który stanowi warstwę dającą kryształy rubinów. Kopalnia rubinów to po prostu płytkie doły, w których tu i ówdzie przebija się tunele i szyby w wyjątkowych wypadkach, na ogół jednak zawsze otwarte.

Żwir, obfitujący w drogocenne kamienie, zbiera się na stołach w specjalnych sortowniach, gdzie zaufani dozorcy pilnują bacznie robotników. Najlepszym jednak zabezpieczeniem przed kradzieżą rubinów w kopalni jest dopuszczenie robotników do pewnych udziałów w zyskach.

Targi w Mogoku

Co kilka dni odbywają się w Mogoku targi, na których prócz hałaśliwie targujących się o produkty kobiet, widać i mężczyzn, biegłych zarówno w sztuce oceniania klejnotów, jak i umiejętnego pokazywania ich kupującym. Niektóre bowiem kamienie pokazują jedynie przy świetle zachodzącego słońca, które ujawnia, ukryty w innych warunkach, wspaniay blask krwawo-czerwonego kamienia.

Na ogół zaś transakcje odbywają się w jak największej tajemnicy, którą sprzedający starają się zachowywać, wierni przekonaniu, że piękny rubin, podobnie jak piękne kobiety, traci wartość, gdy się go ogląda nie w ukryciu. Za pomocą umownych uścisków rąk pod stolikiem, na którym leżą kamienie, kupujący dochodzą do porozumienia ze sprzedawcami.

Najwspanialszym od ostatnich lat kamieniem jest „Rubin Pokoju", 43-karatowy, wydobyty w dniu zawieszenia broni pierwszej wojny światowej. Osiągnięto za niego cenę 30.000 funtów szterlingów.

Most samobójców

San Francisco. — Młoda kobieta popełniła samobójstwo, skacząc do głębin morskich ze słynnego mostu kalifornijskiego „San Francisco Golden Gate Bridge". 64 osoby popełniły dotychczas samobójstwo, posługując się powyżej wspomnianym mostem, do wykonania swoich postanowień.

Niemowlę ważące 440 gramów

Nowy Jork. — Anna H. Mann, zamieszkała w New Rochelle, powiła niemowlę płci męskiej, ważące 440 gr. Maleństwo umieszczono natychmiast w specjalnym aparacie ogrzewającym.

Mimochodem...

Zatarg w fryzjerstwie

Gdyby nie fryzjerzy jakżeż okropnie wyglądałaby nasza brzydka połowa rodzaju ludzkiego!

Plugawe wąsiska, okropne brodziska i zmierzwione resztki czupryn, dołem przypominające obstrzępioną strzechę polskiej chaty, a górą podobne do wydmy piaszczystej wśród jałowych nieużytków.

Uprzytomniwszy sobie ten obraz, nabieram coraz większego szacunku dla panów fryzjerów. Toć dzięki im jesteśmy podobni do ludzi, czujemy się młodziej, wyglądamy bardziej elegancko.

Bo proszę, taki pan spec od brody i od porostu na hermetycznie zamkniętym kuferku, zawierającym mózg, nieraz umie cudów dokonać.

Ową część, która — jak się wyżej rzekło — przypomina wydmę piaszczystą, umie wspaniale zamaskować, przeciągając gdzieś z jej tylnego cypla sporą wiązkę chuderlawych porostów. Umie przy pomocy nożyczek i koniuszka brzytwy stworzyć dla ucha męskiego godną ramę... i nie jego wina, gdy często zbyt odstające ucho chce wprost wyskoczyć z tej ramy.

I jakżeż nie szanować fryzjerów za umiejętne ukazanie obsady męskiej głowy, zwanej popularnie karkiem albo też szyją!... Jak ich nie błogosławić za nadanie policzkom, podnosiu, brodzie i podbrodziu aksamitnej gładkości, która tak czaruje kobiety!

Tak, fryzjerów szanować trzeba i jeszcze dlatego, że unikają przyjemności pociągnięcia swym delikwentom brzytewką po grdyce.

Za to wszystko można im wybaczyć, że klient nieraz na fryzjerskim krześle zamienia się w delikwenta, w skubaną gęś czy inne sympatyczne stworzenie, obdzierane z sierści tępym nożem rzeźnickim.

Tych to ludzi, od których zależy pogodny wyraz twarzy głów koronowanych, prezydentów i ministrów, którzy z nas zwykłych śmiertelników tworzą przystojniaków, chcą okpić podobno właściciele salonów fryzjerskich.

Od przeszło tygodnia trwa zatarg. Fryzjerzy chcą podwyżki zarobków, ich pracodawcy niby się godzą na tę podwyżkę, ale jednocześnie chcą zmniejszyć czas obrabiania główek klientów.

Sprawa oparła się aż o ministra de Menthon, który wydał iście salomonowy wyrok: strzyżenie włosów 23 minuty, golenie brody 11.

Pracodawcy chcą jednak oberwać trzy minuty z włosów i trzy minuty z brody.

Jak się skończy ten zatarg nie wiadomo.

Wiadomo tylko, że spotyka się coraz więcej niegolonych twarzy i zarośniętych karków.

Sławmond.

Mieczysław JAROSŁAWSKI

77) (Ciąg dalszy)

Zdawało się, że westchnął ciężko. Krascow nie zwykł był się nigdy cofać. Rozrzewnienie minęło szybko. Czekało nań jego dzieło...

XI. POUFNA ROZMOWA

Na krótko przed przybyciem Krascowa i Janette przyjechali do Gdyni Chwat i Marie.

Szef kancelarii Krascowa ulokował powierzoną jego opiece kobietę w salce restauracyjnej i zamówił dla niej jakąś potrawę, sam zaś ulotnił się na chwilę, aby przejść do poczekalni trzeciej klasy, gdzie, nierozglądając się dłużej odnalazł człowieka słusznego wzrostu ubranego po sportowemu.

Obaj mężczyźni przywitali się w milczeniu. Zauważyć można było przy tym, że podczas kiedy spotkany dosyć protekcjonalnie traktował Chwata, ten ostatni usiłował być uprzedzająco grzecznym i usłużnym.

— Przyjechaliście?

— Nie wszyscy jeszcze, panie baronie; oczywiście, o ile Krascow nie przybył tu przede mną. Umówiliśmy się...

— A Janette?! — ostro przerwał baron Groettingen.

— Odjechała samochodem razem z nim. Musieliśmy się rozstać ze względu na grożące nam niebezpieczeństwo. Należało zatrzeć ślady.

— To mi się jednak wydaje podejrzanym! — zaniepokoił się baron.

— Niech pan baron będzie spokojny. Znam Krascowa i nie wątpię, że... Gdyni nie ominie. Jest przekonany, ślad tropiącej go policji zmylił, w co też i ja wierzę, a nie jest na tyle czujnym, żeby przewidywał aż tutaj spotkanie z baronem...

— No, no, panie...! A cóż pan powie na to, jeżeli Krascow wprost przez Wejherowo zwieje ku granicy niemieckiej i tamtędy wydostanie się wraz z Janette?

— Krascowa nigdy na tyle nie oślepiała żadna sprawa romantyczna żeby dla niej zrezygnował ze swej wielkości partyjnej, tym bardziej teraz, kiedy jest w przededniu fenomenalnego triumfu. Tak, panie baronie, ten człowiek jeszcze nie skończył się politycznie i miejmy nadzieję, że przed wykonaniem swego planu się nie skończy, chociaż po tym partia będzie go musiała zastąpić kimś innym, kto orientuje się w stosunkach nie gorzej od niego.

— Pomimo to wszystko mam poważne wątpliwości. Pan nie docenia powagi jego stosunku do Janette. Ja... coś wiem o tym — zatroskany o los Janette obstawał przy swoim zdaniu baron Goettingen.

— A jednak, panie baronie, Krascow, który ryzykował bardzo wiele dla zmylenia śladów pościgu, jakkolwiek cały czas był z Janette, teraz przecież pozostawia ją tylko pod opieką Marie, uważając, że ta opieka w Gdyni, gdzie pościg mu nie grozi, najzupełniej wystarczy tej jego pupilce.

— Otóż to właśnie! — podchwycił skwapliwie baron — niech pan tylko zważy jedno: Krascow ryzykował aż tak wiele tylko dlatego, żeby nie rozłączyć się z Janette. W przeciwnym bowiem razie, mógłby dobrze odbyć tę drogę nawet koleją w przebraniu i... sam.

— Pan baron może nie wie o tym, że plany Gdyni dostały się do rąk policji politycznej i ta Gdynia bezpieczna jeszcze dzisiaj, jutro mogłaby się stać dla nas pułapką...

— Jakto plany są w rękach policji?! — cofnął się przerażony baron.

— W tej chwili ma je ze sobą Krascow, ale o ich istnieniu wie już komisarz policji politycznej, który je dzisiaj wertował... Chodziło więc tylko o wyścig. I w tym wyścigu Krascow pobił swoich prześladowców, uzyskując przewagę dzisiejszej nocy, co mu w zupełności wystarcza... Jeżeli przy tym nie zechciał rozłączyć się z Janette,, nie może to być dla nas wskazówką, że tu się nie zjawi.

— Pańska w tym sprawa, żeby tak było i... pańska wygrana.

Chwat usłużnie skłonił się i dodał:

— Zaczekamy na przybywający z Kartuz pociąg.

— A cóż oni mają wspólnego z pociągiem? Wszak mówisz, że odjechali samochodem?

— Tak jest, panie baronie! Tym nie mniej jestem pewien, że Krascow samochodem do Gdyni nie wyjedzie. To bowiem mogłoby zwrócić na jego osobę niepożądaną uwagę — zatrzymać go niepotrzebnie... A my... nie mamy czasu. Dowiadywałem się przed chwilą, pociąg przyjeżdża za siedem minut.

— Dobrze, tyle możemy zaczekać. Jeżeli go jednak nie zobaczymy, wtedy musisz pan jechać ze mną stąd samochodem ku granicy niemieckiej. Nie uda mu się wyślizgnąć przede mną. Ja prędzej, czy później go wytropię, bylebym tylko szedł za nim ciepłym śladem. Tej pliszki muszę go pozbawić za wszelką cenę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WRZESIEŃ
14
Sobota

Dziś: Podw. Krzyża św.
Jutro: M. B. Bolesnej
Pojutrze: Cypriana

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 frs.
za cały rok . . . . . 900 frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657
—:-:—
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

★ **Paryż ma obecnie „sprawę Serge Lifara", która dobrze charakteryzuje skomplikowane zagadnienie, jakim jest „czystka" na tle zachowania się podczas okupacji.**

Serge Lifar, naturalizowany Francuz pochodzenia rosyjskiego, należał przed wojną do najlepszych tancerzy baletowych we Francji. W Operze paryskiej sytuacja Lifara, mimo jego osobiście mało sympatycznego charakteru, była „żelazna", gdyż talent tancerza jest niewątpliwy. Podczas okupacji Lifar występował nadal w Operze, w której oczywiście wówczas główną klientelą byli oficerowie niemieccy. Prasa niemiecka, zdając sprawozdanie z występów Lifara, poświęcała mu zawsze bardzo ciepłe wzmianki.

Rozeszła się nawet pogłoska, jakoby Lifar wymienił uścisk dłoni z Hitlerem, a także wystosował do niego depeszę gratulacyjną z okazji zajęcia Kijowa...

Po wyzwoleniu, w ramach „czystki" teatralnej ukarano Lifara rocznym zakazem występowania. Lifar pojechał wobec tego do Monte Carlo i tam tańczył dalej. Obecnie minęło 8 mies. od daty upływu rocznego terminu zakazu występów. I oto komitet budowy pomnika Wyswobodzicielom Paryża, znajdujący się pod wysokim protektoratem Miasta Paryża, zorganizował na 17 b. m. występ Lifara z jego baletem na rzecz budowy pomnika. W odpowiedzi na to „Mouvement de la Liberation Nationale" (M. L. N.) w ogłoszonym komunikacie „zakazuje Lifarowi jako byłemu kolaboracjoniście, obrażać Ruch Oporu". Na ten temat toczy się dyskusja w prasie, a niektórzy przewidują awanturę na występie, podobnie jak to było na występie Lifara w Londynie.

Rzecz się jeszcze komplikuje. „Figaro" ogłasza, iż 19. i 20. b. m. Lifar wystąpi na wieczorze na rzecz dziennika „Sprawa Gruzińska", pod protektoratem ambasadora sowieckiego Bogomołowa.

Paryż pasjonuje się więc „sprawą Lifara" i zwolennicy jak i przeciwnicy tezy, czy Lifar był kolaboracjonistą, równie głośno zabierają głos. I kto wie, czy jeszcze głośniej nie będzie na wieczorze, na którym jako baletowym, właściwie nie powinno paść ani słowo.

Katastrofy lotnicze nie zostały spowodowane sabotażami

Paryż. — Minister komunikacji, Jules Moch, powiadomił radę ministrów o stanie śledztwa, toczącego się w sprawie ostatnich katastrof lotniczych. Śledztwo nie wykazało żadnego sabotażu, nie może też być mowy o przyczynach technicznych. Podobne aparaty bowiem zapewniają regularne połączenie w innych krajach i we Francji podlegają jeszcze surowszym przepisom. Katastrofy można więc przypisać tylko nieszczęśliwym przypadkom.

—:-:—

15% więcej wyjazdów na wakacje niż w r. 1938

Paryż. — Statystyka państwowych kolei francuskich wykazuje, że tego roku w okresie od 26. lipca do 4. sierpnia, ruch kolejowy był o 15% wyższy niż w tym samym czasie roku 1938. Z różnych dworców paryskich w roku bieżącym wyjechało w wyżej wymienionych dniach pociągami dalekobieżnymi 1.200.000 osób.

—:-:—

Nakaz deportacji Polki z Anglii

Londyn. — 19-letnia Elżbieta Lamparska stanęła przed sądem policyjnym w Edynburgu, oskarżona o nielegalne przybycie do W. Brytanii na statku „Sobieski". E. Lamparska ukryła się na statku w czasie postoju w Gdyni i przybyła do portu Leith pod Edynburgiem. Władze brytyjskie postanowiły Lamparską deportować do Polski.

Nie jest to pierwszy wypadek ucieczki Polaków z Polski do W. Brytanii drogą morską, natomiast pierwszy raz zbiegiem jest kobieta.

TO I OWO

Wielka Era

W naszym wielkim świecie całym
Nikt nie chce być dzisiaj — małym,
Każdy pręży swoje kości,
Pragnąc przybrać na — wielkości...

W Europie, w Ameryce,
W Australii i w Afryce,
Na Dalekim, Bliskim Wschodzie,
Wszędzie — wielkość tylko w modzie

Każdy nosa dziś zadziera,
Każdego chęć korci szczera,
Aby jakoś jakimś cudem
Stać się nagle — wielkoludem...

No i rośnie, rośnie w piórka
Wielka Trójka Wielka Czwórka,
A za nimi w ślad, w te pędy
Wszyscy — wielce rość chcą wszędy

Tu i tam wielkość wykwita,
Jedna w drugą znakomita...
...Cała korzyść z tego wszelka:
— Kwitnie również... bieda WIELKA!!...

Rah.

Wieści z Polski

Liczba, osiedlenie i podział zawodowy ludności żydowskiej

Przesunięcia ze wschodu na zachód i z handlu do przemysłu

Niedawno przytoczyliśmy ciekawe dane, jakie na temat obecnej liczby ludności w Polsce zamieściła warszawska „Gazeta Ludowa". Obecnie posiadamy ciekawe dane urzędowe w tej samej sprawie, które przytaczamy poniżej:

Liczba i zatrudnienie

Komitet Centralny Żydów w Polsce podał następujący stan ludności żydowskiej na dzień 1 lipca 1946 r.: **192.000,** w czym 107.250 mężczyzn i 84.480 kobiet. Zdolnych do pracy: 96.457 — Niezdolnych: 95.543.

Ludność niezdolna do pracy produkcyjnej: Dzieci do lat 14: 34.560; młodzież od 14 do 16 lat: 5.760; starcy: 9.600; chorzy i inwalidzi: 29.572; kobiety w domu 16.051, czyli razem 95.543.

Z liczby 96.457 osób zdolnych do pracy umieszczono w pracy 45%, czyli: 45.308 w czym: dorosłych 36.200, uczni 6.800, studentów 2.308.

Plan ustawy przewiduje umieszczenie jeszcze w pracy 33.931 osób, wówczas stosunek pracujących wyniesie 82%.

Podział ludności żydowskiej na okręgi: Dolny Śląsk 90.000, Górny Śląsk 21.000, Łódź 30.000, Szczecin 20.000 Warszawa 8.000, Kraków 13.000, Białystok, Częstochowa, Radom i inne 10.000.

Listy te potwierdzają fakt przesunięcia ludności żydowskiej ze wschodu na zachód.

Jako przyczynę tego zjawiska wymienia się, że dzielnice zachodnie mniej ucierpiały niż ziemie wschodnie, łatwiej więc było na Zachodzie znaleźć mieszkanie. Poza tym na Zachodzie, w okręgach przemysłowych, łatwiej o uzyskanie pracy.

Gdzie pracują żydzi:

Żydzi, pracujący zawodowo są zatrudnieni: 1) w przemyśle upaństwowionym i w przemyśle ciężkim: 14.025, w przemyśle prywatnym 4.300, w kooperatywych 3.200, w zawodach wolnych (lekarze, adwokaci itd.) 4.500, w pracy społecznej 2.800, urzędnicy państwowi i gminni 3.700, rzemieślnicy 6.500, kupcy 3.975, studenci 2.308 — razem 45.308.

Jak z powyższego wynika, w składzie zawodowym ludności żydowskiej nastąpiły zasadnicze zmiany. Podczas kiedy dawniej główna liczba pracujących zawodowo Żydów przypadała na kupiectwo, rzemiosło i wolne zawody, dziś głównie zatrudnieni są w przemyśle.

W rolnictwie dotychczas zatrudniona liczba Żydów wynosi 1.090. Ich dotychczasowa praca w tej nowej dla ludności żydowskiej dziedzinie pracy daje dobre wyniki. Fakt, że w Szkole Rolniczej na Dolnym Śląsku uczy się 346 studentów z młodzieży żydowskiej dowodzi, iż zainteresowanie rolnictwem wzrasta.

Tydzień Majdanka

W dniach od 15 do 22 września br. Towarzystwo Opieki nad Majdankiem organizuje Tydzień Majdanka. W ramach uroczystości przewidziane jest przekazanie 22 baraków przedstawicielom państw obcych, których obywatele straceni zostali na Majdanku.

Szczecin pamięta o bohaterskim nauczycielu

Szczecin. — Na terenie Szczecina istniała przed wojną polska szkoła dla młodzieży i dzieci Polaków mieszkających w mieście i jego najbliższej okolicy. Szkoła ta była centrum życia polskiego w Szczecinie.

Kierownikiem szkoły był nauczyciel Omieczyński, którego Niemcy aresztowali w maju 1939 r. i wywieźli ze Szczecina do więzienia. Po dwu latach przesłuchań i męczarni w kaźniach hitlerowskich, został on w 1945 r. ponownie sprowadzony do Szczecina, gdzie wytoczono mu proces o szpiegostwo na rzecz Polski i w wykonaniu wyroku powieszono.

Sprawa ta została podniesiona podczas ostatniego zjazdu kierowników PZZ w Szczecinie przez jednego z autochtonów, który równocześnie poinformował zebranych, że śp. Omieczyński zostawił żonę i kilkoro dzieci.

Obecny na obradach prezydent Szczecina inż. Zaremba oświadczył, że miasto gotowe jest dać Omieczyńskiej domek na przedmieściu Szczecina w Żółwinie i polecił przeprowadzenie tej sprawy PZZ.

—:-:—

☐ W ciągu ubiegłego roku zbiórka odpadków dała następujące rezultaty: 3.414.000 kg. szmat. 17.369.000 kg makulatury, 6.687.000 kg szmat papierowych, 4.380.000 kg tłuczek, 747.000 kg kości. Odpadki te w sumie tworzą wartość około 3 i pół miliona dolarów.

Górnicy z Francji na Ziemiach Odzyskanych

Wałbrzych. — Dotychczas przybyło na Ziemie Odzyskane z Francji 4426 repatriantów. Stanowi to mniej więcej połowę przewidzianej chłonności Zagłębia Dolno-Śląskiego. Górnicy, którzy w 6-tym dniu przystąpili do pracy otrzymali zapomogi do wysokości 5.000 zł. zależnie od liczebności rodziny.

—:-:—

Warszawa. — Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda wydała dyplomy 80 młodym inżynierom mechanikom i 20 elektrykom. Absolwenci zasilą kadry pracowników przemysłu, który odczuwa dotkliwie brak personelu technicznego.

Warszawa. — Zmarł w Warszawie w wieku 56 lat Antoni Lewandowski, znany szeroko przed wojną wydawca i założyciel wielkiego przedsiębiorstwa prasowego „Dom Prasy", które drukowało dzienniki „Express Poranny", „Kurier Czerwony", „Dzień Dobry", „Kino", „Przegląd Sportowy" i szereg innych wydawnictw.

Warszawa. — Ulica Bolesława Pierackiego (dawniej ul. Foksal) przemianowana została na ulicę „Jugosłowiańskiej Brygady Pracy", w związku z pobytem w Warszawie 107 Jugosłowian, którzy przez kilkanaście dni uprzątali gruzy stolicy.

Łódź. — W mieszkaniu własnym, powiesił się 75-letni Niemiec Henryk Watter.

Sosnowiec. — Przeprowadzony został w Zagłębiu Dąbrowskim pierwszy pobór do wojska mężczyzn, urodzonych w roku 1925, z dwóch powiatów: będzińskiego, zawierciańskiego i Sosnowca. Znamiennym jest, iż stosunkowo duży procent mężczyzn zgłosiło się do służby wojskowej ochotniczo.

Krasnystaw. — Nasilenie kradzieży leśnych w pow. krasnystawskim, puławskim i włodawskim przybrało ostatnia zastraszające rozmiary. W jednym tylko powiecie potrafiono przetrzebić w ciągu 3 dni ponad 60 ha lasu. Złodzieje dokonywali kradzieży na wielką skalę, w wypadkach interwencji władz reagowali użyciem broni palnej. 80 szkodników znalazło się w chwili obecnej pod kluczem.

Kraków. — Na ogłoszony przez czasopismo „Ruch Muzyczny" konkurs kompozytorski na melodię do hymnu Wyspiańskiego „Veni Creator" nadesłano 81 prac. Nie przyznano jednej głównej nagrody, lecz nagrodzono trzy prace najlepsze, których autorami są: Bol. Wojtowicz z Katowic, Tomasz Ogierman z Wisły, Wojciech Landman z Krakowa.

Kraków. — Kilku nieznanych sprawców wtargnęło do młyna w gromadzie Okleśna, gmina Alwernia, Bandyci zamordowali młynarza Józefa Zapadło i jego obie córki. Po dokonaniu mordu zanieśli zwłoki do stajni ułożyli twarzą do ziemi a stajnię zapalili.

Kraków. — Żułów, filia znanego zakładu ociemniałych w Laskach, jest ośrodkiem szkolenia i pracy dla niewidomych kobiet. Obecnie znajduje się tam około 20 niewidomych, które pomagają w pracy w ogrodzie i polu, a głównie — uczą się.

Brodnice. — Dla powiatu brodnickiego przydzielono swego czasu większą ilość koni. Rozdział przeprowadził osobiście wicestarosta Bruno Kiesler, który sprzedał 5 koni „na lewo" za 70 tys. złotych. Kiesler został aresztowany i przekazany do obozu pracy przymusowej na okres 3 miesięcy.

Nysa. — W Prusinowicach w pow. nyskim, 2 uzbrojonych osobników wtargnęło do mieszkania Alfreda Włoszczyka, któremu zrabowano 50.000 zł. W wyniku pościgu ujęto bandytów w osobach Józefa Holewicza i Michała Szajkowskiego, pochodzących z Sosnowca.

„Dygnitarski" styl życia

Nowe czasy spowodowały, że wyłonił się również szereg nowych dygnitarzy, z których wielu nie dorosło zadaniu. Uważają przede wszystkim, iż „należy użyć życia", bez względu na to, że znaczna część narodu żyje w niezwykle trudnych warunkach. Prowadzą więc „dygnitarski" styl życia, którym zajęła się warszawska „Rzeczpospolita".

„Na letniskach — pisze dziennik — w domach wypoczynkowych różnych ministerstw i instytucji widzi się wiele eleganckich samochodów. Te auta nie tylko przywożą „dygnitarzy", co wobec trudności komunikacyjnych byłoby jeszcze zrozumiałe, ale przez cały czas urlopu obwożą ich po wycieczkach. Są to oczywiście samochody państwowe, benzyna jest kupowana z państwowych źródeł i po państwowej cenie.

Taki styl życia którego sprawa „samochodowa" jest zresztą tylko jednym z wielu aspektów nie tylko jaskrawo odbiega od warunków, w jakich żyje większość społeczeństwa, ale jest nieprzyjemnym nawiązaniem do „tradycji" sanacyjnych. Z tym należałoby skończyć, tym łatwiejsze to jest, że nie chodzi tu przecież o jakieś powszechne zjawisko, ale raczej o jednostki. Biuro Kontroli przy Prezydium Rady Ministrów winno rozszerzyć swoje kompetencje i roztoczyć kontrolę nie tylko na wyraźne nadużycia ale także na przerosty dygnitarskiej samowoli, wynikające stąd, że niektórzy ludzie mają do państwa stosunek jak do dojnej krowy.

—:-:—

3.000 chorych i 8-miu lekarzy

Jedno z najnowocześniejszych uzdrowisk dolnośląskich — Kudowa cierpi na brak lekarzy. Przed wojną ordynowało tu 14 lekarzy Niemców, wybitnych specjalistów. Dzisiaj ordynuje tu 4 lekarzy Polaków i 4 Niemców. Liczba ta z uwagi na 3.000 kuracjuszy przebywających obecnie w Kudowie jest niewystarczająca.

Członek komisji szacunkowej TZP dorobił się z niczego 20 milionów

Chorzów. — Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym aresztowała właściciela przedsiębiorstwa handlowego p. f. „Chorzowski handel żelaza", Józefa Korbelę.

Aresztowany w okresie zabezpieczania mienia poniemieckiego został mianowany z ramienia TZP zarządcą wymienionego przedsiębiorstwa i na tym stanowisku dopuścił się nadużyć, sprzedając część remanentu „prywatnie" za 6 milionów. Za uzyskane pieniądze nabył następnie od TZP zarządzane przez siebie przedsiębiorstwo wartości 20 milionów za 5 milionów zł. W ten sposób stał się posiadaczem wielomilionowego majątku, stanowiącego, własność Skarbu Państwa.

W transakcji pomógł Korbeli główny członek komisji szacunkowej, Zygmunt Mista ze Świętochłowic, którego również aresztowano.

—:-:—

Toruń. — Sąd Karny skazał kupca Grzeszkowiaka na 8 lat więzienia, utratę praw i konfiskatę mienia, za współpracę z okupantem.

Katowice. — Na terenie Katowic od 1 stycznia do sierpnia br. zanotowano ogółem 1.389 urodzin, 1.342 zgony oraz 603 nowozawarte małżeństwa. W roku 1946 ostatnie miesiące wykazują nadwyżkę 10 proc. urodzin nad zgonami.

Rybnik. — Pomiędzy zarządami gmin Jankowice i Boguszowice wynikła ciekawa kwestia sporna na temat przynależności kopalni Jankowice. Spór toczy się już od dłuższego czasu i obydwie gminy udowadniają swe prawa co do przynależności tej kopalni.

3 tysiące żołnierzy byłych ochotników Polonii zagranicznej zwolniono z wojska

Ośrodek Demobilizacyjny Nr. 1. w Szkocji rozpoczął pracę w lutym 1946 r., celem załatwiania formalności związanych z demobilizacją ochotników, którzy z wielu skupisk Polonii Zagranicznej zaciągnęli się podczas wojny do szeregów Wojska Polskiego w W. Brytanii.

Ośrodek w pierwszym półroczu swego istnienia zdemobilizował ogółem 2975 żołnierzy.

Dotychczas odjechało z W. Brytanii 17 transportów. Pierwszy transport w liczbie 299 szeregowych odszedł do Francji 21 marca 1946. Od tego czasu wysłano 12 transportów wyłącznie do Francji, 2 transporty mieszane do Francji, Belgii i Marokka, 2 transporty do krajów południowo-amerykańskich, oraz jeden transport do St. Zjednoczonych i Kanady. W transportach tych odjechało 19 oficerów i 2837 szeregowych.

Liczba zdemobilizowanych indywidualnie osiągnęła dotychczas 119 osób, które udały się do 18 krajów Europy, Ameryki i Afryki. Najwięcej zdemobilizowanych w tej grupie skierowało się do St. Zjednoczonych — 24. Tyluż wyjechało do Brazylii.

Wśród tejże grupy indywidualnie demobilizowanych natrafiamy na udających się do takich krajów jak Wenezuela i Chile, względnie Meksyk, Boliwia lub Irlandia.

I. Dyw. Pancerna zwalnia ochotników z Francji

W Ośrodku Demobilizacyjnym Nr. 2. I. Dyw. Pancerna zwalnia ochotników z Francji. Grupa 185 żołnierzy zebrała się na swoją ostatnią zbiórkę wojskową — ochotnicy, pochodzący z Francji. Powracają oni wreszcie do swych domów.

Każdy z obecnych na zbiórce żołnierzy otrzymał pamiątkowy, artystyczny dyplom, stwierdzający, że ochotnik dobrze spełnił swój obowiązek wobec Ojczyzny. Dyplom ten będzie zaszczytną pamiątką dla tych żołnierzy, spośród których wielu nawet nie widziało Polski, a zna ją jedynie z opowiadań rodziców i kolegów z wojska.

Dowódca Ośrodka Demobilizacyjnego płk. Deskur pożegnał żołnierzy, życząc im, aby w swej przybranej ojczyźnie znaleźli spokojne życie.

„Żegnając Was, dziękuję Wam za dobrze spełniony obowiązek żołnierski i obowiązek wobec Ojczyzny i życzę Wam szczęścia na dalszej drodze życia".

W dniu 3 września odjechała druga grupa zdemobilizowanych b. ochotników z Francji w liczbie 200 żołnierzy, w dniu 7 września również 200-osobowa grupa francuska.

Czy ostatnia podwyżka zarobków wydaje się Wam wystarczająca?"

Paryż. — Wydział statystyki i opinii rozpisał onkietę na temat „Czy ostatnia podwyżka zarobków wydaje się wam wystarczająca?". Oto otrzymane odpowiedzi:

	Zadawalające	Niewystarcz.	Wygórowane	Bez opinii
Ogółem na całą Francję	28%	48%	15%	9%
Miasta	27	52	12	9
Wsie	30	44	17	9
Pracodawcy (w miastach)	34	31	22	13
Robotnicy (w miastach)	26	68	3	3
Urzędnicy w miastach)	15	71	8	3
Komuniści	23	69	2	6
Socjaliści	30	56	8	6
Zgromadzenie lewicy	32	44	15	9
M. R. P.	37	31	21	11
Prawica	33	20	35	12

Większość zatem jest zdania, że dokonana podwyżka zarobków jest niewystarczająca:

Brak sił robotniczych w belgijskich kopalniach węgla

Bruksela. — Brak sił roboczych w kopalniach węgla, sprawia rządowi belgijskiemu wiele kłopotów. Kilka tysięcy robotników włoskich sprowadzonych przed paru miesiącami, dotychczas niezupełnie zadowala pracodawców. Natomiast praca około 40.000 niemieckich jeńców wojennych, według urzędowych oświadczeń, odpowiada wymaganiom.

Amiens. — W pobliżu Moislains w dep. Somme, rolnik napotkał na grób, zawierający szczątki dwunastu zwłok. Chodzi prawdopodobnie o resztki żołnierzy brytyjskich, zabitych w czasie wojny 1914—1918.

Oświadczenia te mówią, iż jeńcy niemieccy osiągają podobną wydajność w pracy jak robotnicy belgijscy. Postęp ten przypisują lepszemu traktowaniu jeńców, którzy otrzymują wynagrodzenie, równające się płacy robotnika belgijskiego i tylko pewien procent odlicza się na mieszkanie i utrzymanie; reszta zostaje im wypłacona i może być wydana w kantynach.

Od kilku miesięcy Belgia nie otrzymuje dalszych jeńców niemieckich od Aliantów. Spodziewają się, że przed nadejściem zimy obecnie zatrudnieni w Belgii zostaną uwolnieni; o ile do tego czasu 40.000 jeńców-górników nie zostanie zastąpionych innymi robotnikami, wówczas kopalnie belgijskie znajdą się w krytycznym położeniu.

Około 3.000 kolaboracjonistów, skazanych już przez sądy wojenne, również pracuje w kopalniach. Jedno z pism wysunęło pod adresem ministra sprawiedliwości propozycję zatrudnienia w kopalniach wszystkich zdolnych do pracy kolaboracjonistów, zaludniających więzienia i obozy internowania. Chodzi przy tym o 25 do 30.000 osób.

Humor warszawski

TWARZ na LAKIER

Panowie Euzebiusz Potyrałko i Teofil Śmieciuszka prowadzą obok siebie jednakowe przedsiębiorstwa przemysłowo - handlowe. Rzecz jasna że w tych warunkach na tle kolidujących z sobą interesów, dochodzi między nimi często do nieporozumień.

Pan Euzebiusz zarzuca zwykle panu Teofilowi psucie cen, p. Teofil znowu ma żal do kolegi o odbijanie klientów drogą nie przebierającej w środkach reklamy.

Obaj mają poniekąd rację. Pobieranie ceny o połowę niższej jest nieuczciwą konkurencją. Z drugiej znów strony ciągnięcie za rękaw do swego stołka klienta, który wyraźnie zmierzał do sąsiadującej firmy, też nie świadczy specjalnie dobrze o etyce kupieckiej.

Na takim właśnie tle rozegrało się istotnie przed dworcem niemiłe zajście między rywalami.

Pan Potyrałko swym nieprzyjemnym zwyczajem zdmuchnął sąsiadowi sprzed nosa zakurzonego podróżnika p. Gumkę Alfonsa w żółtych półbutach i z zapałem wziął się do czyszczenia.

Obrażony konkurent splunął tylko przez zęby i zgrzył w sobie zniewagę, ale po chwili patrząc z ironią na pracującego rywala i jego klienta rzekł:

— Te lebiega, uważaj nie trzyj tak mocno, bo z gościa kamasze zlecą.

— W jaki sposób?

— W taki sposób, że to gangryna nie buty. Przyszczypka na przyszczypce siedzi i cerą pogania. Ale wiadomo że porządny gość do takiego pętaka nie przyjdzie, tylko łachudra bez fleków co jej bokamy małe palce wyłażą.

— Co masz żal, że pan derektor do ciebie nie przyszedł?

— Jabym go łatka galarowego za górala nie chciał czyścić, przecież ta cholera chyba na piechtę ze Skierniewic tu przygazował, bo spodów wcale nie ma, a cały bajc tylko na sznurowadłach i odciskach się trzyma. Odskocz o parę metrów z tą fabryką, bo z kurzu egipskiego zapalenie oczów dostanę, no już pryskaj.

— Daj spokój, śmij się z tego.

— No zjazd. Zabieraj tego prezesa póki jestem dobry bo...

— Bo co?

— Bo to, że mu mordę na ciemny sportowy chrom zrobię.

Tu pan Śmieciuszka zwilżył największą szczotkę brązową pastą i przejechał nią dwa razy po twarzy zdumionego i przerażonego klienta. Pan Potyrałko na ten widok poderwał się z ziemi i zawołał:

— Kiedy ty mojego na brązowy chrom, to ja twojego na czarny lakier. I porwawszy jeszcze większą szczotkę dwoma zręcznymi ruchami zrobił autentycznego murzyna z niejakiego pana Zajączkiewicza, który miał nieszczęście przed chwilą postawić nogę na warsztacie jego wroga.

Murzyn i człowiek z brązową twarzą z krzykiem rzucili się do ucieczki, a dzielni czyściciele pędzili za nimi w drodze glansując im jeszcze twarze zamszowymi ściereczkami.

Oryginalna kawalkada została zatrzymana przez milicję i sąd zajmie się niebawem konkurencyjnymi chwytami sympatycznych czyścicieli.

Wiech.

Zasiłki dla starców i ofiar wypadków przy pracy ulegną podwyżce

Paryż. — Komisja pracy przyjęła jednocześnie zarządzenia projektu ustawy o podniesieniu zasiłków dla robotników-starców. Zasiłki mają być następujące:

12.000 fr. w gminach poniżej 5.000 mieszkańców;

15.000 fr. w gminach powyżej 5.000 mieszkańców;

18.000 fr. w Paryżu.

Dodatek dla żony: 4.000 fr.. dla rodziców posiadających co najmniej 3 dzieci - 3.000 fr.

Prócz tego podwyższona została na 45.000 fr. dla osoby samotnej granica dochodu, począwszy od którego przyznawany jest zasiłek a na 60.000 fr. dla małżeństwa.

Komisja zatwierdziła również projekt przystosowania rent za wypadki przy pracy. Według projektu, m. in. obliczanie rent następowałoby na podstawie 60.000 fr. zarobku rocznego a przystosowanie objęłoby renty za powyżej 10% niezdolności do pracy.

* * *

Rząd przyjął projekt ustawy o odszkodowaniach wojennych

Paryż. — Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o odszkodowaniach wojennych, przewidujący zasadę całkowitego wyrównania strat. Projekt równocześnie złożono w Konstytuancie. Jak już o tym donieśliśmy, w myśl ustawy, rodzina poszkodowana bombardowaniem otrzyma 200.000 fr., a jeśli nie będzie mogła udowodnić wysokości poniesionych strat, 90.000 fr.

—:-:—

Handel wycofanymi z obiegu banknotami frankowymi
60 miliardów franków nie wymieniono na nowe

Paryż. — Brygada finansowa tajnej policji wykryła ostatnio handel starymi banknotami. Zamieszanych w aferę czterech kasjerów Banku Francji, policjanta i dziewięć innych osób pozostawiono na tymczasowej wolności. Handel dotyczył 127 milionów fr. Było to możliwe, ponieważ miliardy franków nie przedstawiono do wymiany.

W kołach upoważnionych mówią, że w chwili wymiany banknotów uszło kontroli państwowej 60 miliardów franków z tej przyczyny, że właściciele ich nie przedstawili ich przy okienkach bankowych. Trudno byłoby im wytłumaczyć pochodzenie fortun...

Niewymienionymi banknotami zajęli się spekulanci. Kupowali je po niskiej cenie i wywozili na Korsykę, gdzie były jeszcze ważne albo zagranicę, zwłaszcza do Portugalii. Stare 5.000-frankowe banknoty na nowej giełdzie płacono po 50 fr. Dzisiaj cena ich podskoczyła do 300 fr. Przyczyna jest prosta. Przypuśćmy, że ktoś jest w Egipcie. Otrzymuje tam przestarzałe banknoty, a na granicy wymieniają mu je na nowe...

W południowej Francji spekulanci samolotem odlatują na Korsykę z walizami, napełnionymi starymi banknotami. Uczynni mieszkańcy wyspy wymieniają je na nowe, nie byłoby to możliwe uczynić przybyszowi gdyż trzeba udowodnić posiadanie stałego miejsca zamieszkania na wyspie. W ten sposób właśnie postępowali spekulanci, wykryci przez tajną policję.

TULUZA. — W pewnych upoważnionych kołach Tuluzy zapewniają, iż otwarcie granicy francusko - hiszpańskiej nastąpi 15. września.

Przygody Rafała Pigułki

Rafał dyktuje zdania z gazety a synek pisze (ha, umie przecie!...). Idzie nauka. Gdy nagle — rety!... — kleks z atramentu jest na kajecie!..

Pigułka gniewa się i po stole rękami przed swym synalkiem tłucze: — Ach ty gamoniu, ty ośle, wole!.. ja ciebie kleksów robić oduczę!..

Kałamarz przy tym potrącił, no i — atrament rozlał co do kropelki...

...Zmieszany teraz przy stole stoi, bo i — zeń ...osioł też i wół wielki!!..

(hr.)

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

43) (Ciąg dalszy)

— ...Tak jest, najwaleczniejsi z walecznych — prawił — tak jest, szlachetni rycerze, dumo latyńskiego świata... Z kornym podziwem i niewypowiedzianym utęsknieniem, w ucisku, co nas otacza, przychodzimy błagać o pomoc orężnego ramienia... Nikt, nikt, jeno wy, chrześcijańscy rycerze, których sława sięga gwiazd, powołani jesteście przez Stwórcę, by ratować Jego dzieło. Na Christusa Pantokratora! Poczujcie się do tego zadanie co rychlej! Zwlekać nie wolno ni dnia! Żadne słowa, choćby najwymowniejsze, nie odmalują srogiego położenia chrześcijan, od Agarów zagrożonych... Zaprawdę byłoby im bezpieczniej zasypiać w lwiej paszczy, niźli w granicach świętego Cesarstwa! Pewniejszym żywota był Daniel w jamie dzikich bestyj, niźli my! Agarowie otaczają nas zewsząd. Wydarli nam już Kapadocję, Frygię, Bitynię, Troadę, Pont, Libię, Pamfilię, Izaurię, Licję, wyspy Chios, Mitylenę, Lesbos... Niedługo „Gród strzeżony przez Boga" ostanie sam jeden... Latoś przeklętnicy wyrwali nam zdradziecko Propontydę i Euksyn... Są jakoby pod bramami! Co gorsza odkryli tajemnicę płynnego ognia, który jedyny trzymał ich w postrachu. Broń święta, od tysiąca lat i więcej strzegąca murów Bizancjum, obróciła się przeciw nam! Niebezpieczeństwo stąd dla nas straszliwe, zguba rychła, jeżeli Zachód nie przyjdzie nam w pomoc. Jaką drogą synowie szatana wydostali tajemnicę płynnego ognia — nie wiedzieć... Roby, przeznaczone do przyrządzania piorunującej cieczy, nigdy, przenigdy nie opuszczały miejsca. Wprawdzie, gdy sterani wiekiem stawali się niezdolni do pracy, odprawiano ich, lecz z wyłupionymi oczami i wyrwanym językiem, by tajemnicy wyjawić nie mogli, ni wejścia do warsztatów wskazać. A jednak Agarowie tajemnicę tę posiedli... Widno przez czary... Biada! biada!

— Nie słyszelim dotąd o Agarach, jeno o Saracenach — zauważył pan de la Tour.

— To jedno... Agarami nazywamy wszystkich pogan, jako synów grzesznej Agar... Zresztą mniejsza o miano. Saraceny, Araby, czy Turki, wszyscy jednako na wiarę świętą nastają. Łez by nie stało na to, by powtórzyć wszystkie udręki, jakie Chrystus Pan codziennie w osobach wyznawców swych doznaje... Zawziętość bluźniercza Agarów chce posiąść i splugiwać bezcenne relikwie, w naszym posiadaniu zostające. One to właśnie kierują naszym błaganiem, są przyczyną naszej troski. Nie stoimy o mizerny żywot, który każdy z nas chętnie położy w nierównej walce, jeno o te skarby święte powierzone nam przez Stwórcę. Na myśl o możliwym zdobyciu ich i pohańbieniu serce zalewa żałość niewypowiedziana... Jeśli upadnie Bizancjum — zginie wiara święta. Bo czyż są cenniejsze rzeczy, niż te, które się w naszych kościołach znajdują? Kolumna, do której Chrystus Pan był przywiązany... bicze, którymi Go smagano... (Krew pozostaje na nich do dzisiaj, cudownie świeża, nieskrzepła...) płaszcz, w który Go żołdaki na pośmiewisko oblekły... korona cierniowa i trzcina... więcej niż połowa Krzyża... gwoździe użyte do Męki... całun znaleziony w Grobie... dwanaście koszów, w których cudownie rozmnożył się chleb... głowa św. Jana Chrzciciela, nic wiekiem nie uszkodzona... całkowite ciała niezliczonych świętych męczenników, młodzianków i dziewic...

...Czyjaż dusza nie wzdrygnie się na myśl, że te prześwięte źródła łaski Bożej mogą wpaść w ręce szatana! O, nie dopuśćcie do tego, waleczni! Stańcie jako święty Jerzy, co pokonał smoka! Nie dopuśćcie również, by wpadły w chciwe ręce przeklętników niezliczone bogactwa ziemskie, jakię się w „Grodzie strzeżonym przez Boga" znajdują! Zaprawdę wierzajcie mi, że skarby Salomonowe były niczym wobec nich... Wszystkie one będą wasze... Oddamy je z radością! Nie pożałujemy niczego, bo nie chodzi nam o nic więcej, jak o wyzwolenie chrześcijaństwa i świętych Bożych pamiątek... Wzbogacicie siebie i rody wasze na długie lata... Spójrzcie w zawartość tego schowku...

Skinął na pachołka stojącego przy trójnogu, by podniósł wieko dębowej, srebrem okowanej skrzyni. Zalśniły przecudnie, blaskiem złota i drogich kamieni, pasy, zapony, naszyjniki, pierścienie i bugi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT

Przed rozpoczęciem mistrzowstwa w Okr. II.

Zbliżamy się już ku terminowi, gdy nasze dziarskie kluby znów wystąpią do walki o palmę pierwszeństwa, czyli o wstęp do Ligi.

Jak rok rocznie „wędkowanie" dobiegło końca. Kluby francuskie po ograbieniu naszych klubów z najlepszych sił rozpoczęły już swe zawody. Nasze kluby natomiast szykują się z nowymi siłami do występu. Każdy jednak o ile to możliwe trzyma swój narybek młodzieżowy w tajemnicy.

W tym roku zawody mieć będą większą atrakcje, gdyż chodzi tu o wstęp do Ligi. Walki więc będą miały duże znaczenie a wyścigi o punkty nabiorą siły emocjalnej. Nie tylk gracze lecz i zawsze przychylni zwolennicy piłki nożnej namiętnie śledzić będą wyniki i tabele.

Jakie siły mogą przedstawiać nasze kluby w Okr. II.?

Czołowymi obecnie są **Olimpia i Pogoń**. Pierwsza mimo, że utraciła kilka świetnych graczy, pod kierownictwem młodego prezesa Olendra ma mimo to rezerwę doskonałą, która wróży na przyszłość najlepsze sukcesy.

Pogoń — Marles jest drużyną, której „wywędkowano" największą liczbę graczy. Świadkami podobnych wypadków byliśmy już kilka razy, lecz ostatecznie nowy narybek był po prostu zachwycającym.

Fortuna — Haillicourt także wystąpi z odmłodzonym zespołem. Z ataku Marciniak zmienił barwy. Stańczyk chwilowo spędza miodowe miesiące i kto wie czy jego towarzyszka życia pozwoli mu nadal grywać. Oprócz tego rezerwa w ostatnich meczach wróży mu pewne pociągnięcia.

Wicher — Houdain jest jedyną drużyną, która nie opłakuje strat. Do tego jeszcze zdobyła znakomite siły bądź to z wojskowych, bądź z własnych wychowanków. W przyszłości zobaczymy Wicher na arenie jako zdolny do wielkich pociągnięć.

W **Uranii** — Noeux Oleszak także w tym roku boryka się z wielkimi trudnościami. I tu z świetnego zespołu pozostała tylko rezerwa. Sformowanie jednak zespołu nie będzie tak trudne.

U **Wiktorii** naprawdę ukaże się w przyszłości sensacja. Stary Lis, prezes Nadolny z poparciem p. Hermetza szykują do boju nadzwyczaj doborowy zespół. Co prawda Czapla, który miał być motorem, zmienił barwy. Lecz nowy nabytek okazuje się, przewyższa jego walory. Będziemy więc świadkami celnego ataku.

W **Fortunie** — Bethune prezes Wawrzyniak pracuje nad udoskonaleniem swego teamu. Mimo że niedawno temu został sztygarem na szybie 8. nie porzuca pracy klubowej. Gratulujemy. Do tego druga gratulacja z powodu narodzin silnego syna. Kilku wojskowych zasili zespół Fortuny, która może nam przynieść niejedną niespodziankę.

W **Oceanie** jakby po pożarze. Z tak dobrego zespołu ptaszki wyfrunęły z gniazda. Lecz ubiegły mecz pokazał nam że dzielny sekr. Majorczyk ma jeszcze skarby ukryte w Calonne. Możemy być pewni, że niejeden z tego nowego zespołu zasili na przyszłość team Reprezentacji Okręgowej.

Urania — Bruay przeszła swój najgroźniejszy kryzys. Dzięki poświęceniu się prezesa Wybierały liczymy, że Urania w walce o Ligę zabierze także swój głos. Kilku nowych asów ujrzymy w przyszłości.

U **Wisły** — Hersin-Coupigny kierownictwo klubu, objął znany powszechnie p. Białecki. Mimo, że motor klubu, Ratajczak, także zmienił kierunek ku innym barwom nowy prezes wymacał jednak nowe siły. Wierzymy, że jego poświęcenie się dla Wisły będzie bodźcem do pracy członków i w tym roku Wisła po zasileniu się kilku nowymi graczami wracającymi z wojska spełni zadanie, o którym wkrótce w walce o punkty usłyszymy.

Mamy także nadzieję, że ongiś świetna Warta Mazingarbe przebudzi się z letargu i zasili nasze szeregi.

Gdy na nowo wkraczamy do szlachetnej walki w barwach P.Z.P.N. potwierdzamy niezbicie, że wiernie trzymamy tradycje praojców. Gdzie tylko znajduje się garstka Polaków, mimo bardzo trudnych warunków i częstych przeszkód, młodzież w rozgrywkach piłkarskich wiernie kroczy na straży polskości i ochoczo garnie się do P.Z.P.N. wykutego twardą ręką górnika, który był i będzie symbolem polskości na Wychodztwie.

Jak zawsze, tak i dziś, dodatniej pomocy udzieli nam przychylny P.Z.P.N. i naszym klubom poczytny „Narodowiec", poświęcając swe łamy dla sportu polskiego. Wytrwale i z odwagą kroczymy w przyszłość!

Radola Antoni

Mecz Pogoń Marles — C. S. Hazebrouck przy świetle reflektorów

Dnia 7 września o godz. 19-tej nastąpił odjazd Pogoni do Hazebrouck wraz z sympatykami. Niestety, samochód nie mógł wszystkich zabrać na ten ciekawy mecz który się odbył w świetle reflektorów przy bardzo dużej liczbie widzów na boisku w Hazebrouck.

Mecz rozpoczął się o godz. 22.15. Pogoń wystąpiła w barwach narodowych. Hazebrouck w białych koszulkach i czarnych spodenkach. Po odegraniu przez orkiestę hymnów narodowych i prezentacji, sędzia daje sygnał i gra się rozpoczęła odrazu z ładnego podania z prawej strony. Odbiera Mucha i strzela silnym wykopem w bramkę, tak że bramkarz pomimo wysiłku przepuszcza piłkę w siatkę. Niestety, sędzia który pierwszy raz prowadzi grę przy świetle, nie uznaje jej bo nie widział dokładnej akcji ataku Pogoni.

Krótka walka i nacieranie ze strony Polaków z Marles i ten sam gracz, Mucha W., umieścił piłkę po ładnej kombinacji w bramce Hazebrouck. Gra staje się ostra. Widzowie zachęcają Polaków. Obrona Pogoni i pomoc mają dużo do roboty a bramkarz Pogoni ratował nieraz beznadziejną sytuację. Wtem pomoc lansuje atak ze skrzydła, który objechał obronę Hazerouck i znów Mucha W. pomimo akcji bramkarza wpakował piłkę w siatkę. Przerwa. Pogoń prowadzi 2:0.

Po przerwie gra staje się coraz ostrzejsza. W ostatniej minucie prawoskrzydłowy C.S. Hazebrouck strzela honorową bramkę.

Po meczu krótkie przyjęcie dla Polaków. Godz. 24.30 odjazd Pogoni, którą czeka ostry mecz nazajutrz z Olimpią Divion.

Mecz w Hazebrouck był zorganizowany przez władze miejscowe, a dochód przeznaczono dla biednych dzieci miasta.

Był to jeden z najciekawszych meczów, jakie Pogoń rozegrała po wojnie, a widzowie i organizatorowie byli w pełni zadowoleni z ładnej gry przy świetle reflektorów.

O mistrzostwo piłkarskie Francji

Zbyt obszerny program francuskich klubów zawodowych wymaga, ażeby kilka meczów było rozegranych w dni powszednie. Pierwsze takie spotkania odbyły się w tygodniu bieżącym. Strasbourg nadal utrzymał się na czele tabeli. Rouen, przegrywając wysoko z Marseille musiał jednak ustąpić z drugiego miejsca. Derby północne wygrała drużyna z Roubaix zwyciężając Lille 1:0. Lens, który w ubiegłą niedzielę wygrał wysoko z R.C. Paryż, pozostawił dwa punkty w stolicy Francji w spotkaniu ze Stade Français.

Szczegółowe wyniki były następujące:

Stade — R.C. Lens	3:1
Racing de Paris — Sète	0:2
Saint - Etienne — Metz	6:2
Rennes — Reims	2:3
Cannes — Le Havre	2:1
C. O. R. T. — Lille O. S. C.	1:0
Nancy — Toulouse	3:1
Montpellier — Strasbourg	0:1
Bordeaux — Red Star	3:2
Marseille — Rouen	4:0

Zebranie sędziów PZPN-u we Francji

W przyszłą niedzielę 15 września zgromadzą się sędziowie P.Z.P.N. pod kierownictwem kol. Szulca, aby dyskutować nad sprawami, które będą miały jedyny cel: **rozwój P.Z.P.N.** Do ważnych spraw sędziowskich należą: 1) regulamin gier; 2) prawa sędziego na i poza boiskiem oraz obrona jego osoby; 3) asekuracja sędziego.

Zapewnie sprawa asekuracji dla sędziów nigdy jeszcze nie była brana pod uwagę, ale jak każdy gracz tak samo sędzia może mieć wypadek na boisku, (uderzenie piłką i t. d.), który może pociągnąć za sobą niemiłe a często nawet i nieszczęśliwe następstwa. Więc każdy sędzia powinien domagać się **asekuracji sędziów**.

Apeluję przy tej okazji do dawniejszych sędziów P.Z.P.N., którzy jeszcze mają dość sił aby prowadzić mecze, żeby wstąpili do kolegium sędziowskiego i przybyli na powyższe zebranie.

Także apeluję do graczy weteranów, którzy mile spoglądają na swych następców i mogliby wstąpić do kolegium sędziów.

Należy sądzić że na zebraniu sędziów, będzie każdy klub reprezentowany i że wybrana komisja sędziowska będzie miała wielki wybór sędziów dla przeprowadzenia meczów o mistrzostwo i puchar, ku zadowoleniu polskich klubów, graczy i ich zwolenników.

Furmaniak Fr.
sekr. P.Z.P.N.

Dwudziesta rocznica Wisły Sallaumines

W niedzielę 15. września odbędzie się 19 rocznica klubu sportowego Wisła Sallaumines. — O godz. 8.30 Msza św. za zmarłych członków klubu, złożenie kwiatów na grobach zmarłych członków. Na stadionie miejskim: O godz. 13 Wisła I. B. — U. S. Avion 1 B. O godz. 14.30 Wisła 1 A. — U. S. A. Avion 1 A. Dochód z tych meczów jest przeznaczony dla starców.

Na sali p. Jańczaka: O godz. 16 przyjmowanie towarzystw, pieśń powitalna i inne pieśni, sztuka teatralna p. t.: „Powrót z wojny", w wykonaniu amatorów z Sallaumines. Zabawa taneczna od godz. 20 do 2-giej w nocy. Towarzystwa, które nie otrzymały zaproszenia, prosimy uważać powyższy komunikat za zaproszenie. Klub sportowy Wisła wydaje nagrodę honorową dla towarzystwa, które wprowadzi największą ilość członków w szeregu.

* * *

Wyniki Wisły z dnia 1. 9. 1946:

Wisła 1 B. — E. S. Montigny 1 B.		13:0
Wisła 1 A. — E. S. Montigny 1 A.		1:1

Uwagi pani Klary

Plamy tłuste z podłogi kuchennej zniknę, jeśli wyszorujemy ją wodą z dodatkiem niedużej ilości gazoliny.

Komunikat PZPN-u

Zebranie Zarządu P.Z.P.N-u odbędzie się w niedzielę 15-go września 1946 r. o godz. 8.30 w lokalu p. Żołnierkiewicza. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków zarządu koniecznie pożądana. Zaprasza się również kol. Owczarczaka, prezesa Okr. II-go oraz kol. Wicankowskiego z Okr. III-go.

Surma Stanisław
prezes P.Z.P.Nu

Wicher Houdain — Unia Bruay

Mecz w niedzielę 15-go b. m. na boisku przy rue des Scupirs w Bruay en Artois.

Finał rozgrywek o puchar CZP

Dnia 15 września na stadionie w Oignies o godzinie 15-tej spotkają się ze sobą

Rapid Ostricourt — Olimpia Divion

Rapid Ostricourt w grach o mistrzostwo wybił się na czoło mając równą ilość punktów z Naprzodem Rouvroy, tylko stosunek bramek posiada trochę gorszy.

W grach o puchar, po pierwszej turze okręgowej, Rapid pokonał Fortunę Houdain 4:0, która stoi na 3 miejscu Okr. II oraz Pogoń Marles 4:2, która zagrała w ubiegłą niedzielę właśnie z przeciwnikiem Rapidu — Olimpią Divion o tytuł mistrza Okr. II.

Olimpia Divion w mistrzostwie tak samo jak Rapid należy do najlepszych drużyn Okr. II-go.

W grach o puchar, Olimpia wyeliminowała Wartę Noyelles 5:4 i Wictorię Barlin (1:1) oraz w półfinale pobiła mistrza okr. III w Noeux w stosunku 6:2. Czy ostatni wynik wpłynie na to, aby Olimpia być mogła faworytem spotkania?

Obie drużyny, Rapid i Olimpia powinny się starać aby spotkanie to odbyło się w atmosferze sportowej.

Oignies i okolica! wszyscy na stadion, aby zobaczyć finał Rapid — Olimpia!

Furmaniak Fr.

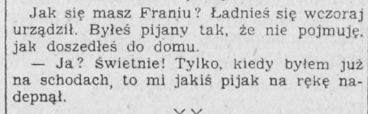

Niesłużne podejrzenie

Jak się masz Franiu? Ładnieś się wczoraj urządził. Byłeś pijany tak, że nie pojmuję, jak doszedłeś do domu.

— Ja? Świetnie! Tylko, kiedy byłem już na schodach, to mi jakiś pijak na rękę nadepnął.

XX

Sztuka i technika

— No, co pan myśli o moim obrazie — pyta malarz.

— Doskonała technika...

— Więcej nic pan w nim nie znajduje? A ja go jednak sprzedałem za tysiąc złotych...

— No, to była sztuka!...

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Strejk przewoźników na kanałach rozszerza się

Douai. — W ślad za ruchem strejkowym wśród przewoźników kanałowych w depart. Oise, 260 kierowców traktorów do holowania berlinek w okręgu Douai, przystąpiło w czwartek rano do strejku.

Wśród żądań przewoźników, które są już rozpatrywane przez władze w Paryżu, poza podwyżką zarobku, wymienia się następujące: odpoczynek niedzielny, przerwa w pracy w godzinach od 12 do 13 oraz zakończenie dniówki o godz. 19.

Na kanale Saint - Quentin utworzył się wielki zator z unieruchomionych berlinek.

* * *

Groźba strejku urzędników bankowych

Paryż. — Na posiedzeniu komisji wykonawczej Federacji Urzędników Bankowych zapadła decyzja przystąpienia we wtorek do strejku generalnego, w celu poparcia żądań urzędników dotyczących ich zawodowych korzyści.

* * *

Robotnicy przygraniczni po kilkudniowym strejku podjęli pracę

Jeumont. — Ruch strejkowy robotników przygranicznych zamieszkałych w Belgii, który objął zakłady przemysłowe w zagłębiu Sambry, po odbytych zebraniach m. in. w Feignies i Aulnois-Quevy, zakończył się podjęciem pracy w środę.

Kwestię rewaloryzacji zarobków i wymiany po korzystnym kursie franków francuskich na belgijskie załatwią syndykaty z odnośnymi władzami rządowymi.

Wykrycie kradzieży w magazynach Domu Jeńca w Arras

Arras. — Na skutek wszczętego dyskretnie dochodzenia udało się policji tutejszej zupełnie przypadkowo wykryć pokaźny schowek, w którym znajdowały się skradzione z „Centre d'Accueil" przy rue des Fours ubrania, bielizna, prześcieradła i inne przedmioty, przeznaczone dla byłych jeńców.

Komunikat KSMP-żeńskiej Okr. III.

Zebranie Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Żeńskiej (K.S.M.P.-Ż.) Okręgu III. odbędzie się w niedzielę dnia 15 września br. o godzinie 16. na sali przy kaplicy w Bruay en Artois.

Komunikat Okręgu TUR

TUR Okręg Ostricourt zwołuje zebranie dnia 15 września w Courcelles les Lens o godz. 10 w sali Seprete, naprzeciw merostwa. Zarządy wszystkich Oddziałów Okręgu i ich zastępcy powinni być obecni.

Uwaga kolonie Sallaumines, Mericourt i Noyelles

KSMP-Ż. zaprasza wszystkich na swój wieczór urozmaicony przy ognisku na placu przy baraku św. Jana Bosko (dawniejszy kościół w Sallaumines). Ognisko odbędzie się w niedzielę dnia 15. września o godz. 19. W programie sztuka teatralna „Ostatnie Zdrowaś" oraz tańce, śpiewy, monologi, i szereg innych urozmaiceń. **Zarząd.**

—:-:—

SALLAUMINES — (Koncert „Harmonie Municipale"). — W niedzielę 15. września o godzinie 16.30 odbędzie się koncert w Bas de Lens dla publiczności miejscowej i okolicznej. Zbiórka członków orkiestry w „Café de l'Harmonie".

OSTRICOURT-OIGNIES. — (Rocznica). — Koło śpiewu „Chór Nowowiejski" zaprasza Rodaków na swą 24 rocznicę, którą obchodzić będzie w niedzielę 22 września b.r. O godz. 10.30 Msza św. w kościele św. Józefa za zmarłych członków Koła i pomyślność Ojczyzny. Od godz. 16 w sali św. Stanisława przyjmowanie Kół i Towarzystw. O godz. 17 otwarcie uroczystości, śpiew, inscenizacje i sztuka teatralna p.t. „Wigilia św. Jędrzeja", zabawa taneczna. — Towarzystwa i bratnie Koła, które z powodu braku adresów nie otrzymały zaproszenia, prosimy ogłoszenie to przyjąć za zaproszenie.

Zebrania na niedz. 15 września

ANZIN. — Stow. Rez. i b. Wojsk oraz POWN o 14 w lokalu zebrań przy 23, Bld Pater, Valenciennes. Po zebraniu wymarsz na rocznicę Sokoła w Bruay Thiers.
AUBERCHICOURT. — Tow. Polek im. M. Leszczyńskiej o 16 w polskiej ochronce.
AUBY. — Weterani Pracy o 16 w sali p. Pawlaka.
AUCHEL - MARLES. — Tow. Kult. - Oświatowe o 15 w sali p. Pawlika.
BARLIN. — Tow. św. Barbary o 15 w sali zebrań.
BARLIN. — FERP o 15 w sali polskiej.
BULLY MONTIGNY. — Sekcja PPS o 15 w sali p. Ryńskiej.
BRUAY en ARTOIS. — Tow. Hod. „Szampion" o 15 w Barze Polskim.
BRUAY en ARTOIS. — Sekcja FREP o 15 u p. Kukiełczyńskiego.
BRUAY en ARTOIS. — KPH. o 15 u p. Kukiełczyńskiego.
BRUAY en ARTOIS. — KSMP męskie o 15 w sali przy kaplicy.
BRUAY en ARTOIS — TUR o 14 w Barze Polskim. (Odczyt)
BRUAY en ARTOIS. — Sekcja Polska CGT o 10 w Barze Polskim.
CALONNE LIEVIN. — KSMP-męskie o 10.30 w sali posiedzeń. Nadzwyczajne. Rew. kasy pół godz. wcześniej.
CALONNE RICOUART. — KTM. o 15 w sali p. Pokojskiej. Pierwsze i drugie zarządy proszone są o przybycie w komplecie.
DECHY — „Sokół" o 10 w lokalu p. Migdała. O 15 wyjazd na rocznicę gniazda w Ferronnière.
DENAIN. — Stow. b. POWN o 15 w sali zebrań przy rue Zola. (Wydanie legitymacji).
DIVION, Cite 30. — KPH. o 16 w lokalu p. Croena.
DIVION. — Sekcja Polska CGT. o 10 w sali p. Croena.
DIVION. — Stow. b. POWN. o 15 w sali p. Croena.
DOURGES. — Rodzina POO o 15 u p. Katarzyńskiego.
DOURGES. — Stow. b. POWN o 15 w sali p. Katarzyńskiego.
DOURGES. — Koło Inwalidów Wojen. o 10, w sali p. Katarzyńskiego.
DOURGES. — Tow. Polek im. Dąbrówki o 16 w Patronażu.
ESCAUDAIN. — Stow. b. POWN. o 16 w sali p. Lebon.
EVIN MALMAISON. — Bractwo Róż. Żyw. o 15 w Patronażu.
GRENAY — Koło Śp. „Słowik" o 16 — przed zebraniem o 14.30 lekcja śpiewu w sali p. Lecleq.
HAILLICOURT. — KSMP-żeńskie o 14 w sali p. Bercala.
HAILLICOURT. — Sekcja CGT o 10.30 w sali p. Matuszewskiego.
HAILLICOURT, 6. — Stow. b. POWN o 16 w sali p. Bercala.
HAILLICOURT. — Klub Sport. „Fortuna" o 14 w sali zebrań.
HOUDAIN. — RNP. o 15 w sali p. Majchrzaka.
HOUDAIN. — Koło Amat. „Gwiazda Jedności" o 15 w sali p. Pawłowskiego (Kwartalne. Rewizorzy pół godziny wcześniej).
LEFOREST. — Stow. b. POWN. o 10.30 w sali zebrań.
LEFOREST. — Stow. Rez. i b. Wojsk. o 11 w sali zebrań.
LENS. — Klub sport. „Hypko-Rapid" o 10 w lokalu p. Jakubiaka. Tego samego dnia zabawa w Belle-Femme. Dochód na chorych graczy.
LENS. — Klub Sport. „Urania" o 10 w sali p. Stanisa. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej. W sobotę bal.
LENS. — Koło Zw. Powst. Wlkp. o 10 u p. Goldmana.
LENS, szyb 4. — OPO o 15 w sali p. Desaut.
LENS, 12-14. — Stow. b. POWN. o 15 w sali p. Bluszcza.
LIBERCOURT. — Stow. Rez. i b. Wojsk. o 15 w sali p. Kamalskiego.
LOOS en GOHELLE. — Stow. b. POWN o 10 w sali p. Mendla.
LOURCHES. — Zw. Z.U.O. o 10 w sali „Alcazar". Uzupełnienie zarządu.
LOURCHES. — Zebranie członków Kasy Pośmiertnej o 11 w sali p. Sobeckiego.
MARLES les MINES. — Koło Śpiewu „Słowik" o 14 w sali p. Lisa.
MARLES les MINES. — Klub Sport. „Pogoń" o 10 u p. Nowaka.
MARLES les MINES. — Klub Sport. „Pogoń" o 10 w sali p. Nowaka. Wymagana obecność wszystkich członków.
MARLES les MINES. — Stow. Rez. i b. Wojsk. o 15 u p. Lisa.
MARLES LES MINES. — OPO o 15 w Cafe „Metropole". Członkowie zarządu pół godziny wcześniej.
MAZINGARBE-BREBIS. — OPO o 14 w sali p. Czajowej.
MERICOURT SOUS LENS. — Stow. b. POWN o 17 w Domu Społecznym.
MONTIGNY en GOHELLE. — Stow. Rez. i b. Wojsk. o 14 w Domu Polskim.
MONTIGNY en OSTREVENT. — „Sokół" o 14 w sali p. Szczepańskiej. Po zebraniu wymarsz na rocznicę gniazda w Ferronniere.
NOEUX les MINES. — Tow. św. Barbary o 15 w sali Polskiej.
NOEUX les MINES. — KSMP-męskie o 14 w polskiej ochronce.
NOEUX les MINES. — Stow. b. URO o 14 w sali „Kursal".
NOYELLES SOUS LENS. — Stow. b. POWN o 15 w sali parafialnej (dawniej Smogorzewski).
OSTRICOURT. — Stow. b. POWN o 14 w sali św. Stanisława.
ROUVROY. — Stow. Rez. i b. Wojsk. o 14 w sali p. Woźniaka. (Kwartalne).
SALLAUMINES. — Weterani Pracy o 14 w sali p. Jańczaka.
SALLAUMINES. — Stow. Rez. i b. Wojsk. o 15 w Domu Polskim.
SALLAUMINES. — ZUPRO o 10 w sali p. Kudłaszyka.
SALLAUMINES. — TUR o 10 w sali p. Jańczaka. (Kwartalne. Rewizorzy pół godziny wcześniej)
VERMELLES — KPH. o 15.30 u p. Tupajki.
WAZIERS NOTRE DAME. — Tow. św. Józefa o 15 w sali p. Napierały.

UWAGA CHORZY! Po powrocie z repatriacyjnej komisji lekarskiej

Dr. Henryk ŁYZIŃSKI
46, rue Gambeta — LENS
przyjmuje począwszy od poniedziałku 16-go bm. codziennie od godz. 9—12 i 14—18 (oprócz środy, niedziel i świąt).

NOEUX les MINES. — (Zabawa). — Tow. Polek im. Dziewicy Orleańskiej z okazji 18. rocznicy urządza 15 września zabawę taneczną z różnymi niespodziankami. Początek o g. 19 na sali Polskiej przy ulicy Moussy. Zaprasza wszystkie Tow. z miejscowego Komitetu oraz kolonię polską. **Zarząd**

CALONNE RICOUART. — (10-lecie Klubu Mandolinistów „Wesoły Wędrownik"). — W dniu 18 sierpnia r.b. Klub Mand. „Wesoły Wędrownik" obchodził swe 10-lecie w sali p. Pawlika w Marles les Mines. Uroczystość była połączona z konkursem mandolinistów. Otwarcia dokonał prezes kl. Dybiona Józef, następnie Klub Mand. „Wesoły Wędrownik" odegrał marsz powitalny. Z kolei przemówił imieniem Zw. Polskich Tow. Muz. we Francji wiceprezes kol. Pasz Karol oraz złożył życzenia. Wreszcie przystąpiono do konkursu. Pierwszą nagrodę zdobył Klub Mand. „Moniuszko" Rouvroy-Noumea (125 pkt), 2. „Trio" Noyelles sous Lens (113 pkt.), 3. „Sonora" Houdain (107 i pół pkt.), 4. „Celesta" Haillicourt (82 i pół pkt), 5. „Tremolo" Marles les Mines (82 pkt.) 6. „Wisła" Noeux les Mines (76 pkt.). Została wydana nagroda dla Klubu Mand. „Moniuszko" z Rouvroy-Noumea za najdalszą odległość. Nagrodę za największą liczbę wprowadzonych członków w szeregu zdobył Klub Mand. „Sonora" Houdain.

Na zakończenie Klub Mand. „Wesoły Wędrownik" odegrał kilka utworów koncertowych. Wieczorem przy udziale licznej publiczności odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się do późnej nocy. **Pasz Karol**

BULLY les Mines. — (Indywidualne karty zaopatrzenia). — Po zmianę kart indywidualnych zaopatrzenia żywnościowego mogą się zgłaszać, według zarządzenia merostwa, tylko głowy rodzin i zaopatrzone w karty identyczności względnie recepisse lub świadecwa zezwolenia na byt, poza tym należy zabrać ze sobą starą kartę indywidualną wraz z kwartalnymi kuponami.

Porządek wydawania kart jest następujący: 16. września po południu litery A i B, 17. września do południa litera C, po południu D, 18. września rano E, F, G, H i I, po południu L, 19-go września rano J, K, M, N., po południu O.P.R. Q. 20. września rano S, T i W, po południu V, W, X, i Z.

BRUAY - THIERS. — (Zebranie Starców). — Zw. Weter. Pracy wspólnie z Komitetem Ob. przy P.C.K. zwołuje zebranie dnia 21.9. o godz. 15 w lokalu ob. Noja. Wdowy, które pobierają zasiłki z P.C.K. powinny przybyć wszystkie.

DIVION. — (Rejestracja). — Miejscowa Rada Narodowa zawiadamia, że rejestracja odbywać się będzie do 20 września.

FENAIN. — (Procesja). — Koło Śpiewu „Słowik" zawiadamia, iż w niedzielę dnia 15 września o godz. 15 odbędzie się wielka procesja. O jak najliczniejszy udział wszystkich Rodaków prosi — Zarząd

Auberchicourt. — (Wiec). — Rada Narodowa zwołuje wiec 19 września o godz. 16 w sali „Reunion". Zaprasza się wszystkich Polaków.

AIX NOULETTE. — (Bony na obuwie). — W piątek 13. i sobotę 14. oraz poniedziałek 16. września w tut. merostwie będą wydawane bony na obuwie „usage-ville" dla osób, które się urodziły w miesiącach sierpniu i wrześniu.

— (Święto gminne). — W dniach od 29. września do 1. października odbędzie się tu święto gminne. Przewidziane jest wiele atrakcji, koncert orkiestry, różne konkursy itp.

— (Historyczny pochód). — Pod patronatem miejscowego księdza proboszcza w niedzielę 22 września o godz. 14.30 odbędzie się w obrębie gminy historyczny pochód z udziałem pięknie udekorowanych wozów i grup pozamiejscowych.

—:-:—

„Skalmierzanki" w Escaudain

Już w niedzielę 15 września odbędzie się przedstawienie tej pięknej sztuki o godz. 17.30 na Salle de Fetes w Escaudain. Po udanej premierze w Teatrze w Conde zespół okręgowy Nord dołoży wszelkich starań, by naprawdę zadowolić liczną publiczność. Przedstawienie wystawia zespół „Harfa".

Próba generalna odbędzie się rano o godz. 11 na Salle des Fetes, członkowie Kół Conde, Bruay, i Herin nie będą mogli wrócić na obiad z powodu krótkiego czasu.

Bilety wstępne można zamawiać u członków „Harfy" Escaudain lub kół sąsiednich. Zaprasza się Polonię na ten piękny wieczór teatralny.

CONDE sur Escaut. — (Nowe karty żywnościowe). — Wydawanie nowych kart żywnościowych odbywać się będzie w dniach od piątku 13. września do soboty 21. września w godz. od 9 do 11.30 i od 14 do 17.

—:-:—

Po trzęsieniu ziemi w Aniche

Aniche. — W jednym z poprzednich wydań donieśliśmy o podziemnych wstrząsach jakie odczuła ludność zagłębia Aniche. Do tej pory nie ustalono czy było to rzeczywiste trzęsienie ziemi, czy tylko obsunięcie się jakichś starych, dawno zapomnianych ganków podziemnych kopalni.

Najważniejsze jednak jest to, że nie było żadnych ofiar tak na powierzchni, jak i w szybach, w których w chwili wstrząsu górnicy byli przy pracy. Jedynym śladem tego niezwykłego wydarzenia w Auberchicourt, częściowo w Aniche i Ecaillon jest kilka uszkodzonych kominów, kilka załamanych sufitów i pewna ilość pękniętych szyb.

LILLE. — (Bony zaopatrzenia). — Do środy 18. września w centralach rozdziału będą wydawane bony na alkohol do palenia i bony na obuwie „usage-ville" dla osób posiadających karty tekstylne J.F.H i urodzonych w miesiącach sierpniu i wrześniu.

—:-:—

Wspaniały połów śledzi

Calais. — Do portu w Gravelines wpłynął statek rybacki Juliusza Talleux z 25 tonami śledzi, złowionych na Morzu Północnym. Jest to jeden z rekordowych połowów w rozpoczynającym się tegorocznym sezonie.

DUŻY WYBÓR
wszelkich instrumentów muzycznych
—:— Dostawa natychmiast —:—
DE RUYCK, 128, Grande Rue — ROUBAIX (926)

Wydarzenia dnia

Sin le Noble. — Spłonął tu zakład stolarski przedsiębiorcy budowlanego Francois Breux. Straty wynoszą 150.000 franków.

Le Cateau. — Przychwycony został na gorącym uczynku w tut. odlewni 24-letni Paul Faradeche, który wynosił śruby do motoru elektrycznego. W czasie rewizji w jego domu znaleziono różne części maszynowe, skradzione w odlewni, wartości około 6 000 fr.

Orleans. — Został tu rozstrzelany b. legionista, 45-letni Edward Girard, którego sąd przysięgłych skazał na śmierć za zamordowanie matki.

Sprzedawcy fałszywych bonów na benzynę w pułapce

Valenciennes. — Policja dowiedziała się, że właściciel kawiarni przy Place du Canada niejaki Ledieu, wyręcza miejskie władze zaopatrzenia w dostarczaniu bonów na benzynę. Onegdaj więc do p. Ledieu przybyli dwaj komisarze, oczywiście po cywilnemu, i od słówka do słówka zgadali się o benzynie, której potrzebują na gwałt.

— Niech panowie poczekają — rzekł p. Ledieu — zaraz się skomunikuje z moim dostawcą. I p. Ledieu podszedł do telefonu połączył się ze wspólnikiem i prosił go, aby natychmiast przyszedł, bo jest okazja do zarobienia kilku „bali".

Co dalej było, łatwo się domyślić. P. Ledieu i jego wspólnik przeklinają teraz już nie tego, co wynalazł, lecz tego co zainstalował w kawiarni telefon... no, i po wyjściu z więzienia napewno w każdym cywilu będą się dopatrywać zamaskowanego komisarza policji.

Grenoble. — Również i tu udało się policji wykryć ośrodek sprzedaży fałszywych bonów na benzynę. Skonfiskowano bony na kilka tysięcy litrów benzyny. Za jedenastu wspólnikami wdrożono poszukiwania.

—:-:—

Walizka z 6 miljonami franków przedawnionych banknotów

Paryż. — Na dworcu Saint-Lazare policja przyłapała walizę, która zawierała przedawnione i wycofane już z obiegu banknoty na łączną sumę 6.000.000 franków. Sędzia śledczy Bonhour nakazał aresztowanie właściciela walizy, Belga Georges Moentack i jego 6 pośredników w puszczaniu w obieg owych banknotów po cenach „korzystnych".

W związku z tą aferą sędzia przeprowadził rewizję w mieszkaniu pewnego paryskiego adwokata zatrudnionego w jednym z ministerstw. Adwokat, który obecnie znajduje się na urlopie, nadesłał list z oświadczeniem, że wycofanymi z obiegu banknotami nigdy się nie zajmował.

Nie wiadomo jednak, co wykaże dalsze śledztwo.

PARYŻ. — (Zabawa). — Młodzież Socjalistyczna OM TUR urządza w niedzielę 15. września o godz. 17 zabawę taneczną w Domu Polskim, 7, rue Crillon, Paris (4), na którą uprzejmie zaprasza gości i sympatyków. Bufet z napojami i przekąskami.

HOMECOURT. — (Zebranie, biblioteka). — Tow. Kult - Ośw. odbędzie zebranie 15. września o godz. 10 rano w sali p. Silistrini. Zebrania będą się odbywały w każdą trzecią niedzielę w wyż. wym. sali.

Biblioteka wypożycza książki od dnia 15. września br. Należy się zgłaszać do: Kontowicz Józef, 203, Petite Fin w niedzielę i czwartki od godz. 14—17.

CLOUANGE. — (Przedstawienie teatralne). — Z. M. P. Grunwald urządza przedstawienie teatralne dnia 15 września o godz. 19 w Cafe Centrale. Zaprasza się wszystkich Rodziców z Rombas, Clouange i Vitry sur Orne. Program bardzo urozmaicony.

Meduzy poparzyły kilku letników

La Rochelle. — Na plażach w okolicy La Rochelle pojawiły się meduzy, które przywędrowały do wybrzeży Francji aż z Pacyfiku. Kilku letników w czasie kąpieli w morzu zetknęło się z ich niezbyt przyjemnymi ciałami. W Chatelaillon 17-letni młodzieniec został pochwycony przez macki meduzy i doznał poważnych poparzeń ciała. Również kilka dzieci zetknęło się z mniejszymi okazami, lecz ich poparzenia są znacznie łagodniejsze.

Marynarka handlowa również domaga się podwyżki poborów

Bordeaux. — Na jednym z zebrań oficerowie-mechanicy marynarki handlowej wysunęli żądania następujące: podwyższenie poborów miesięcznych tak oficerom, jak i marynarzom o 25% wstecz od 1 lipca br.: obniżenie podatku zw. „cedulaire" i ustalenie bazy podatku od dochodu na 96.000 fr. Poza tym marynarka handlowa domaga się utrzymania wszystkich dotychczasowych korzyści, jakie od wielu lat przysługiwały zawodowi marynarza, przyznania dla całkowitych emerytów pensji w wysokości 4.500 fr. kwartalnie, dla proporcjonalnych 3.600 fr. i dla wdów po 3.600 fr. kwartalnie płatne od 1 lipca br.

Jednocześnie marynarze domagają się prawa głosowania bez względu na miejsce, w jakim się w czasie wyborów znajdują.

—:-:—

GAUTHERETS. — (Udział w rocznicy). — Stow. b. POWN bierze udział w rocznicy w oswobodzeniu Montceau les Mines dnia 15. września b.r. Zbiórka przy stacji kolejowej w Montceau les Mines o godz. 9.30 punktualnie. Obecność wszystkich pożądana. **Zarząd.**

—:-:—

Na tropie organizacji ułatwiającej ucieczkę jeńcom niemieckim

Marsylia. — Wykryto tu komórkę zaopatrywania w karty identyczności zbiegłych z obozów pracy we Francji jeńców niemieckich. Niejaki Maurycy Seychan wyprodukował wielką liczbę takich kart, a jego brat, posiadający magazyn radioodbiorników przy rue Colbert przyjmował do pracy u siebie zbiegłych jeńców niemieckich, zaopatrywanych właśnie w „regularne" dokumenty wystawione przez Maurycego Seychana.

Po krótkim pobycie w magazynie radioodbiorników, jeńcy ruszali w dalszą drogę do Vaterlandu, a na ich miejsce przybywali inni.

Przypuszcza się, że obaj bracia mieli nietylko wspólników w tej niezwykłej sprawie, ale także i swych szefów, których wypełniali rozkazy.

ZNANE PRZED WOJNĄ
(2046)
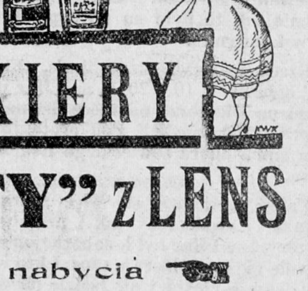
WODKI-LIKIERY
firmy „WARTY" z LENS
są znów do nabycia
ARAK, ŻUBROWKA, WIŚNIOWKA itd...
A. KOWALSKI, 86-88 Av. Van Pelt, LENS

- 25 -
- 1921 - - 1946 -
W DNIU SREBRNEGO WESELA
11-go września 1946 r.
składamy naszym kochanym Rodzicom
Wincentemu Jaśniewiczowi
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Józefie z domu Nowaczyk
JAK NAJSERDECZNIEJSZA ŻYCZENIA:
zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzą wdzięczne dzieci:
Córki: Marta z mężem Jankiem i córeczką Lidią, Wanda z mężem Gustawem. Syn: Józef na okupacji w Niemczech.
Loos-en-Gohelle, we wrześnui 1946 r. (2053)

Dr. E. BOROWSKI
12, Av. Wagram — PARIS (8-è)
Métro: Etoile — Tél. Carnot 30-66
Przyjmuje od godziny 13-tej do 19-tej
Choroby skórne i weneryczne (leczenie metodami nowoczesnymi) Reumatyzm, żylaki
—:— hemoroidy oraz choroby kobiece —:—
ELEKTROTERAPIA (441)

St. BRONIARZ
Ekspert Tłumacz Przysięgły przy Sądach
BIURO TŁUMACZEŃ OFICJALNYCH
127, Route Nationale — Telefon: 25
BILLY-MONTIGNY (P. de C.)
Otwarte codziennie i w niedziele do poł.
Tłumaczenia wszelkich dokumentów do ŚLUBU, NATURALIZACJI, RENT i t. p. Sprawy SĄDOWE i HANDLOWE oraz ROZWODY CYWILNE — PEŁNOMOCNICTWA — RÓŻNE ASEKURACJE — Formalności podróżne. — SPROWADZA dokumenty z zagranicy.
PODANIA — PORADY.

DOKTÓR PRAW
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
przy Sądzie Najwyższym
Tłumaczenia urzędowe: śluby — naturalizacje — sprawy sądowe — cywilne — handlowe — podatkowe
Porady bezpłatne
Dr. Leon SZELĄGOWSKI
PARIS — 3, rue Debrousse — PARIS (16-è)
Métro: Alma-Marceau. (357)

Tłumacz Przysięgły
Abs. Prawa Uniwersytetu Poznańskiego
(Doświadczony emigrant od 1924 r. we Francji)
Tłumaczenia: metryki — śluby — naturalizacj — affidavity — renty — sprawy sądowe — handlowe — podróży poszukiwania osób — pełnomocnictwa — — Prefektury — Ministerstwa — Konsulaty — Piszcie z zaufaniem — odpowiedź natychmiast
M. JAROSZYK
Traducteur Juré
59, Bld Poniatowski — PARIS 12-e
(Métro: Porte Dorée) (170)

Ogłoszenia drobne

Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).

Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem lecz bez adresu, załączyć należy do listu **znaczki**, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Pracy poszukują

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 75 fr.

Czeladnik **FRYZJERSKI**, mający 4 lata praktyki, **poszukuje pracy.** Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 2057.

Wolne miejsca

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

MĘŻCZYZNA w wieku 55 do 68 lat, **jako stróż,** może zgłosić się do: Franciszek JANIAK, 65, rue de la République, BRUAY en ARTOIS, (P. de C.). (2044)

Matrymonialne

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 75 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 300 fr.

KAWALER, lat 29, posiadający oszczędności, pragnie poznać **PANNĘ lub WDOWĘ** od lat 23 do 26, **w celu matrymonialnym.** Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 2051.

KAWALER, przemysłowiec, poszukuje **PANNY** do lat 35, **w celu matrymonialnym.** Oferty z fotogr. za której zwrot ręczę do „Narodowca" pod nr. 2054.

Poszukiwania

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 100 fr.

Eugeniusz **CHOMETOWSKI**, ppor. broni pancernej, ur. w 1912 r. w Kijowie, syn Władysława i Wiktorii, student U.S.B. w Wilnie, zam. przed wojną w Krzemieńcu, ul. Baupre, 7 i w Wilnie, Dom Akademicki, do kwietnia 1944 r. zam. koło Paryża, **poszukiwany jest przez** Stanisława **GRAŻEWICZA** Camp. Polonais, **CROUTOY** par Attichy (Oise) i Janinę w Polsce. (2055)

Michał **BABIRECKI**, ur. 15. 2. 1914 r. we wsi Grabowa, pow. Kamionka Strumiłowa, woj. Tarnopolskie, ksiądz Misjonarz, wyświęcony w 1938 r., przebywający w 1939 r. w Paryżu, **poszukiwany jest przez siostrę p. Święconą.** Wszelkie wiadomości kierować na adres: **Antoni ŁUCZEJKO**, 19, rue Thann, **FOUQUIERES lez LENS** (P. de C.). (2056)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués: Travailleurs du Livre —:— à la C.G.T. —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS
Tirage de ce numéro: 43.650 exemplaires